Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 17, tel. 11-61. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Przedpłata miesięczna zł. 12[illegible] zł. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 17, tel. 11-61. Ogłoszenia drobne 10 zł. za wyraz, wyrazowe [illegible] zł. Konto PKO [illegible].

Nr 149 (1050) | CZWARTEK, 1 CZERWCA 1950 ROKU | CENA 5 ZŁ

Człowiek, to nasz największy skarb

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA W POLSCE

zjednoczy wysiłki wszystkich w obronie pokoju

Apel Głównego Komitetu Obywatelskiego

Główny Komitet Obywatelski Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce wystosował apel, w którym czytamy:

„W promieniach letniego słońca, w bogactwie barw i kwiatów nadchodzi 1 czerwca — dzień poświęcony najdroższym naszym istotom — Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Dziecko — szczęście i radość rodziców.

Dziecko — nadzieja i przyszłość społeczeństwa.

Dziecko — przyszły budowniczy Polski Socjalistycznej.

Jesteśmy w rodzinie tych narodów, które na swych sztandarach wypisały najszczytniejsze hasło ludzkości: CZŁOWIEK, TO NASZ NAJWIĘKSZY SKARB.

Nasze Państwo i Rząd otacza serdeczną i wciąż wzrastającą opieką i troską matkę i dziecko.

Troskliwa opieką lekarską otoczona została kobieta przemienna i dziecko. Setki i tysiące kobiet i dzieci korzystają z poradni lekarskich. Rośnie ilość szpitali. Zmniejsza się z miesiąca na miesiąc śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci. Od 50 lat nie było tak dużego przyrostu naturalnego, jaki mamy obecnie.

Nieustannie wzrasta ilość żłobków, dziecińców, przedszkoli. Na oścież otwarły się wrota szkół przed wszystkimi dziećmi i przed całą młodzieżą. Książki, kino, świetlica — stały się dostępne i niezbędne naszemu dziecku.

Pracujemy i walczymy, gdyż chcemy, aby nasze dzieci były szczęśliwe, radosne i bezpieczne. Dlatego pragniemy pokoju, pokoju, od którego zależy przyszłość naszych dzieci i nas samych. Wraz z nami pragną i walczą o pokój, o szczęście swych dzieci setki milionów matek i ojców na całym świecie.

W krajach, gdzie panuje wyzysk i krzywda społeczna, dzieci pozbawione są pomocy i opieki, należnej im od państwa. Troskę powszechną państw imperialistycznych jest zmniejszenie budżetów na ochronę zdrowia, opiekę społeczną, oświatę i kulturę i równocześnie zwiększenie budżetów wojennych. Miliardy idą na zbrojenia, na bestialską broń atomową i bakteriologiczną, a nędza i bezrobocie wśród najszerszych mas rośnie z dnia na dzień. Dzieci cierpią z powodu niedostatku, rosną w ciemnocie i zacofaniu.

W krajach kolonialnych i zależnych Azji i Afryki czarne, żółte i białe dzieci stanowią przedmiot najhaniebniejszego wyzysku. Tu uśmiech rzadko zakwita na dziecięcej twarzy.

Dziś, mi, obóz krzywdy społecznej i nędzy, w poczuciu swej słabości w nie nawiści szykują światu nową pożogę wojenną.

My, obóz postępu i światła, w poczuciu rosnącej siły, w poczuciu sprawiedliwości, w walce o szczęście narodów, bronimy pokoju. Nasz obóz krzepnie i rośnie — przewodzi mu niezwyciężony, bohaterski Związek Radziecki.

PRAGNIEMY POKOJU i POKOJU WYWALCZYMY — aby uśmiech szczęścia kwitł na twarzach naszych dzieci, aby spokojem tchnęły oblicza matek.

Miliony podpisów pod pokojowym Apelem Sztokholmskim są wyrazem naszej niezłomnej woli walki o pokój, walki, która przyniesie zwycięstwo nam i naszym dzieciom.

Międzynarodowy Dzień Dziecka zjednoczy wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli w obronie pokoju.

Międzynarodowy Dzień Dziecka stanie się wielką manifestacją w obronie praw dziecka, w obronie radosnego dzieciństwa dzieci całego świata.

Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie dniem święta i radości dziecka w Polsce Ludowej".

Zwiększenie potencjału wojennego Niemiec Zach.

wzrost nastrojów odwetowych i nazistowskich

w wyniku polityki reparacyjnej Anglosasów

BRUKSELA (PAP). W Brukseli ogłoszono sprawozdanie z 4-letniej działalności Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej (IARA).

Sekretarz generalny IARA — Sutton podkreślił na konferencji prasowej, że anglo-amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich sprzeciwiały się rozbiórce fabryk niemieckich celem przekazania ich tytułem odszkodowań wojennych 19 krajom, wchodzącym w skład IARA. Globalna wartość reparacji w wyniku decyzji Anglosasów kilkakrotnie uległa obniżce.

Na ogólną liczbę 1800 zakładów przemysłowych, przewidzianych na rozbiórkę, 1120 wyłączono całkowicie z demontażu, a sprzęt pozostałych 680 rozdzielono tylko częściowo między ofiary agresji hitlerowskiej. Wartość rozdzielonego sprzętu niemieckiego nawet w minimalnej części nie pokryła strat jakie członkowie IARA ponieśli w wyniku agresji i okupacji hitlerowskiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że St. Zjednoczone otrzymały największą część przydzielonych odszkodowań (po ok. 132 miliony dolarów przedwojennych na ogólną sumę 412 milionów).

Sekretarz generalny IARA zmuszony był stwierdzić, że w wyniku polityki Anglosasów Międzysojusznicza Agencja Reparacyjna nie spełniła swego zadania. IARA przekazała zaledwie 28 proc. odszkodowań przewidzianych w planie opracowanym w 1945 r. w Poczdamie i Paryżu.

Odszkodowania te — oświadczył Sutton — nie tylko nie zmniejszyły potencjału wojennego Niemiec zachodnich — co było intencją autorów planu reparacji — lecz go nawet znacznie zwiększyły. Niemcom bowiem oddano stary i zużyty sprzęt przemysłowy, który zastąpiono nowoczesnym urządzeniem fabrycznym.

Obecny stan przemysłu Niemiec zachodnich — stwierdził sekretarz generalny IARA — dowodzi, że odszkodowania nie wpłynęły na spadek gospodarczego ich potencjału. Co więcej bezpośrednim skutkiem polityki Anglosasów w dziedzinie odszkodowań jest ODBODZENIE POTĘGI PRZEMYSŁOWEJ I MILITARNEJ NIEMIEC ZACHODNICH ORAZ WZROST NASTROJÓW ODWETOWYCH I NAZISTOWSKICH.

Prof. Henri Wallon

przybył do Polski

30 V. przybył na zaproszenie Rządu RP do Warszawy wybitny naukowiec francuski i działacz postępowy — prof. Henri Wallon. Prof. Wallon powitała na Okęciu grupa naukowców polskich z min. Oświaty dr S. Skrzeszewskim na czele.

Prof. Wallon oświadczył po wylądowaniu:

„Jestem bardzo szczęśliwy, że przybyłem do Warszawy. Czuję się wzruszony zgotowanym mi przyjęciem. Pragnę wyrazić moą radość z przybycia do kraju, gdzie posiadam tak wielu przyjaciół demokratów.

Jestem szczęśliwy, że znalazłem się wśród narodu kroczącego ku socjalizmowi".

W imieniu Uniw. Jagiellońskiego od powiedział przybyłemu prof. Wallon — prof. Myślakowski.

Prof. Wallon usunięty z uniwersytetu przez reakcyjny rząd francuski, udał się wczoraj do Krakowa, gdzie obejmie katedrę pedagogiki i psychologii dziecięcej na UJ.

3 czerwca br. prof. Wallon powróci do Warszawy, by wziąć udział w obchodzie Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Na str. 3

NASZA NOWA Ankieta

Delegacja chłopów polskich

na przyjęciu w Ministerstwie Rolnictwa ZSRR

MOSKWA (PAP). 29 ub. m. w Min. Rolnictwa ZSRR odbyło się przyjęcie na cześć delegacji chłopów polskich, przybyłej do Moskwy. Na przyjęciu obecni byli: minister Rolnictwa ZSRR Benediktow, wyżsi urzędnicy Ministerstwa, wybitni specjaliści rolnictwa radzieckiego oraz przedstawiciele radzieckiej agrobiologii.

Gości polskich serdecznie powitał minister Benediktow, który oświadczył m. in.:

„Uczynimy wszystko co leży w naszej mocy, abyście w czasie Waszego pobytu w Zw. Radzieckim mogli jak najdokładniej zapoznać się z kołchozami, z organizacją i mechanizacją pracy w rolnictwie, z osiągnięciami i instytutami naukowo-badawczymi. Udzielimy Wam wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie interesujące Was zagadnienia".

Minister Benediktow zakończył przemówienie okrzykiem na cześć nierozerwalnej przyjaźni narodu radzieckiego i polskiego, na cześć Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Z kolei przemawiali: kierownik delegacji Paszeńkowski oraz przewodniczący spółdzielni produkcyjnych Helena Wieczorek i Jan Sędek.

Mówcy podziękowali rządowi radzieckiemu i przedstawicielom Min. Rolnictwa ZSRR za umożliwienie im zwiedzenia Zw. Radzieckiego i zapoznania się ze zdobyczami rolnictwa socjalistycznego w ZSRR. Stwierdzili oni, że po powrocie do kraju zdobyte w Zw. Radzieckim doświadczenie wykorzystają dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa polskiego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

*

30 ubm. ambasador RP w Moskwie Naszkowski podejmował członków delegacji chłopstwa polskiego lampką wina.

We wtorek wieczorem delegacja chłopów polskich wyjechała na Ukrainę.

Święto Ludowe w Nowym Targu

W dniu Święta Ludowego w Nowym Targu nastąpiło odsłonięcie pomnika Władysława Orkana. W czasie uroczystości wygłosił przemówienie min. Dybowski. (Obok) Poniżej fragment defilady górali w strojach ludowych.

Łączmy się wszyscy w walce o utrwalenie pokoju

WEZWANIE MŁODZIEŻY WARSZAWY

do młodzieży całego świata

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w wielu częściach kraju dobiega końca.

Wszędzie odbywają się zebrania sprawozdawcze, które wykazują ogromny wzrost aktywności społeczeństwa polskiego w walce o pokój.

Młodzież warszawska skierowała za pośrednictwem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do młodzieży całego świata apel, w którym czytamy m. in.:

„Z rusztowań rosnącego miasta, w którym życie zatriumfowało nad wojną i zniszczeniem, wzywamy Was do obrony światowego pokoju.

Dziś, kiedy podżegacze wojenni wstępują w ślady faszystowskich zbrodniarzy i chcą zgotować dziesiątkom słonecznych stolic taki sam los, jaki był udziałem Warszawy, młodzież polska widzi w obronie pokoju swoje naczelne zadanie. Nasza walka z ruinami, to nie tylko walka z ponurym dziedzictwem minionej wojny, to także walka przeciw groźbie nowej wojny.

Wierzymy, że zdecydowana postawa młodzieży, że wspólna walka wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie potrafią obronić pokój. Wzywamy Was do złożenia podpisów pod Apelem Sztokholmskim Stałego Komitetu Obrońców Pokoju.

ŁĄCZMY SIĘ WSZYSCY W WALCE O UTRWALENIE POKOJU".

*

W JNOWROCŁAWIU na zakończenie akcji zbierania podpisów odbył się wiec w Teatrze Miejskim.

Konferencja księży w Poznaniu

W POZNANIU odbyła się wojewódzka konferencja księży, członków Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. Zagajając konferencję, najstarszy kapłan diecezji poznańskiej ks. kanonik Konarski powiedział m. in.: „Przyłączamy się do milionów tych, którzy pragną pokoju. Naszym kapłańskim obowiązkiem było i jest uświadamianie szerokich mas o konieczności utrwalenia pokoju światowego".

W wyniku dyskusji nad referatem, wygłoszonym przez ks. prof. Leję, zebrani księża uchwalili rezolucję, w której stwierdzają m. in.: „Składając podpisy oddajemy hołd bohaterom poległym w imię świętej sprawy wolności".

Do dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju w Rudzie Fabjanickiej zgłosiła się przełożona zakonu SS Urszulanek — Maria Wierzbicka, prosząc o skierowanie na teren klasztoru „trójki".

Maria Wierzbicka oświadczyła: „Pragniemy walczyć na równi ze wszystkimi ludźmi postępu o trwały pokój. Świadectwem tego będą nasze podpisy pod Apelem Sztokholmskim".

Wszystkie siostry złożyły podpisy zarówno w tym klasztorze, jak również w klasztorze w Brzezinach k/Łodzi.

Grochów — pierwszy

Dzielnica Grochów pierwsza w Warszawie zakończyła zbieranie podpisów pod apelem obrońców pokoju.

Dotychczas w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w stolicy brało udział 3.939 trójek. Przeszło 110 tys. mieszkańców wzięło udział w zebraniach blokowych. Obecnie w Warszawie czynnych jest 1.110 blokowych Komitetów Obrońców Pokoju.

»Nie dopuścimy aby Niemcy zostały wciągnięte do walki przeciw postępowi«

Depesza do Generalissimusa Stalina

uczestników Zlotu Młodzieży w Berlinie

BERLIN (PAP). Uczestnicy Zlotu Młodzieży Demokratycznej w Berlinie, uchwalili następujący tekst depeszy powitalnej do Józefa Stalina:

DROGI JÓZEFIE STALIN!

Przeszło pół miliona młodych bojowników o pokój, którzy przybyli ze wszystkich krańców Niemiec na ogólno-niemiecki Zlot do Berlina śle Wam, Wodzowi międzynarodowego obozu pokoju pozdrowienia i wyrazy wdzięczności. Ponad pół miliona młodych niemieckich bojowników o pokój, przedstawiciele milionów młodych ludzi, gotowych do pracy i do obrony pokoju obiecują Wam uroczyście dołożyć wszystkich sił w walce o zakaz bomby atomowej, obiecują Wam wbrew wszelkim trudnościom walczyć o położenie kresu przestępczym knowaniom anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych i nie dopuścić do tego, by naród niemiecki i jego młodzież wciągnięte zostały do wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw krajom demokracji ludowej, przeciw postępowi.

Niech żyje wieczysta przyjaźń młodzieży niemieckiej z młodzieżą Związku Radzieckiego i jej przodującym oddziałem — Komsomołem.

Niech żyje międzynarodowy obóz pokoju, którego najpotężniejszą twierdzą jest Związek Radziecki.

Niech żyje Generalissimus Stalin — Wielki Wódz wszystkich postępowych i miłujących pokój ludzi całego świata!

Zakończenie Zlotu

BERLIN (PAP). W poniedziałek wieczorem odbyły się końcowe wiece uczestników ogólno-niemieckiego zlotu młodzieży. Setki tysięcy chłopców i dziewcząt ze sztandarami i transparentami zebrały się na placach wschodniego sektora Berlina, by raz jeszcze zamanifestować wolę pokoju, wolę walki o umocnienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej i o demokratyzację całych Niemiec.

Po wiecach młodzież przeszła ulicami miasta, witana gorąco przez ludność.

Delegaci młodzieży wszystkich krajów, biorący udział w zlocie FDJ, złożyli w sobotę wieńce w mauzoleum ku czci poległych żołnierzy radzieckich w parku Treptow. Wieniec delegacji światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, złożony przez Guy de Boisson, nosił napis: „50 milionów młodzieży należącej do Federacji Światowej, zobowiązuje się uroczyście, dla uczczenia bohaterów radzieckich, którzy uratowali świat od barbarzyństwa hitlerowskiego — wytrwale bronić sprawy pokoju."

W ramach zlotu odbyły się liczne imprezy sportowe i kulturalne z udziałem gości zagranicznych.

Młodociany polski zespół tańca i pieśni wystąpił dwukrotnie w sobotę i niedzielę w Operze Państwowej oraz w teatrze „Metropol". Dzieci polskie wykonały m. in. pantomimę pt. „Wakacje na Krymie", będącą wspomnieniem z pobytu w radzieckiej kolonii dziecięcej.

Dużym powodzeniem cieszył się również występ pianisty polskiego Kazimierza Serockiego, który na koncercie w Domu Prasy wykonał różne utwory muzyki polskiej.

List Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

Przewodniczący rady centralnej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych Wilhelm Koenen przesłał, z okazji zlotu młodzieżowego list, z pozdrowieniami do rady centralnej FDJ.

W liście tym czytamy m. in.:

Zlot berliński zademonstrował, że młodzież niemiecka, u boku młodzieży Zw. Radzieckiego, młodzieży Chin oraz wszystkich krajów demokracji ludowej, u boku miłującej pokój młodzieży całego świata — jest zdecydowana zapobiec wybuchowi nowej wojny.

Przyjęcie w Polskiej Misji Dyplomatycznej

BERLIN (PAP). 30 ubm. szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie amb. Iwdoczyk podejmował delegację młodzieży polskiej z Wł. Matwinem na czele oraz polskich sportowców, przybyłych na Zlot Wolnej Młodzieży Niemieckiej i na zawody sportowe do Berlina. Na przyjęciu obecni byli również przedstawiciele polskich placówek w Berlinie, przedstawiciele niemieckich organizacji demokratycznych, dziennikarze polscy i przedstawiciele Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

*

Delegacja młodzieży polskiej odwiedziła miasteczko młodych pionierów niemieckich im. Thaelmanna. Pionierzy niemieccy zgotowali delegacji polskiej serdeczną owację.

Adam Rapacki — ministrem Szkół Wyższych i Nauki

Prezydent RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował dotychczasowego ministra żeglugi Adama Rapackiego ministrem Szkół Wyższych i Nauki.

Odwołanie ambasadora RP w Belgradzie

Prezydent R. P. odwołał ambasadora R. P. w Belgradzie, Jana Karola Wende.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej

mianował delegata do Rady Powierniczej ONZ

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wystosował do sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych Trygve Lie telegram, w którym komunikuje, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej mianował Meng Yung-cziena delegatem do Rady Powierniczej ONZ.

Minister Czou En-lai podkreśla, że już w dniu 19 stycznia 1950 r. rząd chiński mianował delegatów do Rady Bezpieczeństwa i do Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ, zawiadamiając jednocześnie sekretariat ONZ, że przedstawiciele kliki kuomintangowskiej nie reprezentują narodu chińskiego oraz domagając się ich usunięcia z Rady Bezpieczeństwa i ze wszystkich organów ONZ.

W związku ze zbliżającym się terminem posiedzenia Rady Powierniczej ONZ, która zbiera się w dniu 1 czerwca, rząd chiński mianował swego przedstawiciela w tej Radzie.

Ponieważ dotychczas przedstawiciele reakcyjnej kliki kuomintangowskiej nie zostali usunięci z Rady Bezpieczeństwa i innych organów ONZ, minister Czou En-lai prosi o odpowiedź kiedy to nastąpi i kiedy legalni przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej będą mogli brać udział w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, Rady Gospodarczo-Społecznej oraz innych organów ONZ.

Minister Czou En-lai prosi jednocześnie o zakomunikowanie treści depeszy wszystkim członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Prasa bułgarska o drugiej rocznicy

podpisania układu o przyjaźni między Polską a Bułgarią

SOFIA (PAP). Z okazji drugiej rocznicy podpisania w Warszawie przez rządową delegację bułgarską z udziałem Georgi Dymitrowa, Kołarowa i Czerwenkowa układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią — prasa bułgarska poświęciła liczne artykuły temu układowi i stosunkom polsko-bułgarskim.

Dziennik „Robotniczesko Dieło" pisze:

„Układ został powitany z radością przez narody bułgarski i polski oraz przez wszystkich zwolenników pokoju na świecie. Układ rozpoczął nowy okres w stosunkach między dwoma bratnimi i zaprzyjaźnionymi narodami, stworzył warunki dla bliskiej i wszechstronnej współpracy między obu krajami, które przystąpiły do budowy socjalizmu.

Pokój jest niezbędny dla obu naszych narodów. Dlatego też bułgarski i polski naród biorą czynny udział w walce przeciwko zbrodniczym planom imperialistów i podżegaczy wojennych.

W Polsce, tak jak i w Bułgarii, likwiduje się szpiegowskie agentury państw imperialistycznych. Bronimy zdecydowanie swej narodowej niezależności i państwowej suwerenności. Prowadzimy konsekwentną walkę przeciwko przejawom burżuazyjnego nacjonalizmu, przeciwko wszelkim próbom osłabienia przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim. Walczymy o dalsze pogłębienie sojuszniczych i przyjacielskich stosunków między krajami demokracji ludowej".

Za złośliwe i uporczywe niewykonywanie obowiązków

Procesy przeciw winnym naruszenia ustawy

o socjalistycznej dyscyplinie pracy

W wyniku dokonanej przez organa Prokuratury, wraz z przedstawicielami Zw. Zaw., kontroli przestrzegania przepisów ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy w zakładach pracy, wszczęto szereg śledztw przeciwko kierownikom zakładów naruszającym ustawę.

Dyrektor Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych — Kazimierz Koch, nie przestrzegał przepisów ustawy, nie wyciągnął żadnych konsekwencji w stosunku do pracownika, który odmówił podpisywania się na liście obecności i do pracy nie przychodził, albo spóźniał się. Koch usprawiedliwił również bezpodstawnie nieobecność pracownika, który samowolnie przedłużył sobie pobyt w Krakowie na dzień 17 maja 1950 r.

Roman Romankiewicz — kierownik grupy inwestycyjnej i Adam Kossakowski — szef administracyjno-gospodarczy Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego — którym powierzono w stosunku do pewnych grup pracowników obowiązki kierowników zakładu, nie prowadzili ewidencji pracowników nieobecnych i spóźniających się do pracy, a w stosunku do pracowników opuszczających pracę bez usprawiedliwienia nie wyciągali żadnych konsekwencji.

Jerzy Bukowiecki — kierownik Oddziału Banku Inwestycyjnego w Jeleniej Górze, nie wprowadził w zakładzie wykazów nieobecności i spóźnień. Brak było w tym zakładzie wszelkiej dokumentacji, dotyczącej usprawiedliwienia nieobecności i nie wyciągano żadnych konsekwencji w stosunku do pracowników, opuszczających pracę bez usprawiedliwienia. Nie został wykonany ani jeden punkt uchwały Rady Ministrów, dotyczący wprowadzenia w życie przepisów ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Przewiczko Kochowi, Romankiewiczowi i Kossakowskiemu zostały już przez Prokuraturę wniesione akty oskarżenia do Sądu.

Oderwanie od olbrzymiej większości robotników

Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu zasiadł na ławie oskarżonych pracownik magazynu w Poznańskich Zakładach Ceramiki Czerwonej — Władysław Kamieniarz, oskarżony o złośliwe i systematyczne naruszanie dyscypliny pracy. Mimo wielokrotnych upomnień ze strony zakładu pracy, oskarżony opuścił bez usprawiedliwienia pracę 17, 19, 20 i 22 maja.

Oskarżyciel publiczny w przemówieniu swym oświadczył m. in.:

„Wolą klasy robotniczej jest pięlnowanie i karanie tych, którzy zaniedbują swoje obowiązki, a innym dają gorszący przykład".

Sąd uznał winę osk. Kamieniarza i skazał go na obniżenie zarobków o 25 procent w ciągu 3 m-cy z jednoczesnym pozostawieniem przy dotychczas wykonywanej pracy.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że nieobecność osk. Kamieniarza w pracy była bardzo szkodliwa dla prawidłowego i sprawnego funkcjonowania magazynu instytucji, w której osk. był zatrudniony. Przez złośliwe i uporczywe uchylanie się od pracy osk. wykazał lekceważący stosunek do wykonywanych zajęć. Oskarżony oderwał się od olbrzymiej większości robotników, którzy kierują się świadomą, proletariacką dyscypliną.

Rozprawie przysłuchiwali się z wielkim zainteresowaniem liczni robotnicy z fabryk poznańskich.

Opóźniał odbudowę

Przed Sądem Grodzkim w Warszawie stanął Feliks Mróz, robotnik zatrudniony w SPB — Oddz. Warszawa 1. Mróz opuścił bez usprawiedliwienia pracę w dniach 17 — 22 maja br.

Oskarżony przyznał przed Sądem, że opuścił pracę w terminie podanym w akcie oskarżenia i nie złożył żadnego usprawiedliwienia w kierownictwie Zakładu. Mróz próbował tłumaczyć się koniecznością wyjazdu do Olsztyna, skąd miał rzekomo przywieźć do Warszawy swoje chore dziecko. Nie potrafił jednak wytłumaczyć, dlaczego nie zawiadomił przedtem pracodawcy i dlaczego na podróż tę potrzebował aż 5 dni czasu.

Sąd uznał Mroza winnym zarzucanego mu czynu i skazał go na obniżenie zarobków o 20 procent w ciągu 3 m-cy z jednoczesnym pozostawaniem w pracy.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że Mróz opuścił pracę samowolnie bez uprzedzenia i usprawiedliwienia się u pracodawcy.

Postępowanie oskarżonego — czyta my w uzasadnieniu — jest wybitnie szkodliwe, ponieważ opóźnia odbudowę kraju. Wykazując brak socjalistycznego stosunku do pracy oskarżony działał na szkodę swych pracujących uczciwie współtowarzyszy.

„Mamy wszelkie szanse zwycięstwa"

PONAD 9 MLN. PODPISÓW POD APELEM POKOJU

zebrano w Czechosłowacji

PRAGA. (PAP). — W ciągu 3-ch tygodni w Czechosłowacji zebrano pod Apelem Sztokholmskim 9.267.172 podpisy.

Prezydent Gottwald, któremu złożono sprawozdanie z dotychczasowej akcji, stwierdził, że zebranie blisko dziewięciu i pół miliona podpisów w ciągu 14 dni jest wspaniałym sukcesem oraz dowodzi, że naród czechosłowacki gorąco pragnie pokoju i zdecydowany jest pokój zapewnić w sojuszu z miłującymi pokój narodami na całym świecie. Podkreślając konieczność stałego wzmagania walki o pokój oraz wzywając do czujności wobec knowań imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentów w kraju, prezydent Gottwald oświadczył w zakończeniu:

„Jestem przekonany, że w tej walce o pokój i szczęście, mamy wszelkie szanse zwycięstwa. W walce tej nie jesteśmy osamotnieni. Po naszej stronie są miliony robotników i uczciwych ludzi w krajach kapitalistycznych, narody krajów demokracji ludowej i potężny Zw. Radziecki, który obrońcom pokoju przewodzi".

Następnie prezydent Gottwald złożył podpis pod apelem w sprawie zakazu broni atomowej.

Obrady Stałego Komitetu

GENEWA. (PAP). — Jak donosi z Paryża, Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju rozpoczęło obrady w Londynie. Biuro zbada pierwsze wyniki międzynarodowej kampanii na rzecz zakazu broni atomowej oraz omówi sprawę przygotowań do II światowego Kongresu Obrońców Pokoju, zwołanego na jesień br.

LONDYN. (PAP). — „Daily Worker" zamieścił wywiad ze słynnym śpiewakiem murzyńskim Paulem Robesonem, który przybył do Londynu na sesję biura stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Paul Robeson oświadczył, że w St. Zjednoczonych, pomimo histerii wojennej, stale wzmaga się ruch w obronie pokoju. Jesteśmy przeświadczeni — powiedział — że zbierzemy w Ameryce wiele milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

NOWY JORK. (PAP). — W poniedziałek rozpoczęte się w Chicago konferencja w obronie pokoju, zwołana z inicjatywy około 400 wybitnych działaczy oświatowych, przedstawicieli duchowieństwa, związków zawodowych itd. Zadaniem konferencji jest poparcie akcji na rzecz zakazu broni atomowej oraz przyłączenie się do żądań, domagających się przeprowadzenia rozmów między USA i Zw. Radzieckim w celu pokojowego uregulowania rozbieżności.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przesłał depeszę powitalną z życzeniami powodzenia.

Proces Raymonde Dien

GENEWA. (PAP). — Jak donoszą z Paryża w Bordeaux rozpoczął się proces bojownicki o pokój, 21-letniej Raymonde Dien, która 27 lutego br. położyła się na szynach kolejowych w St. Pierre - des - Corps, zatrzymując w ten sposób pociąg z ładunkiem broni przeznaczonym na wojnę w Indochinach.

Dien, oskarżonej o „zamach na zewnętrzne bezpieczeństwo państwa", grozi kara od 5 lat więzienia do kary śmierci.

W przeddzień rozprawy Dien została przewieziona w tajemnicy do fortu Ha, gdzie umieszczone ją w celi z pospolitymi przestępcami.

Przed gmachem sądu gromadzą się obrzymie tłumy mieszkańców, manifestując solidarność z oskarżoną. Prefekt zmobilizował w mieście 5 tys. żołnierzy gwardii ruchowej, którzy strzegą budynku sądu.

W poniedziałek przybył do Bordeaux minister sprawiedliwości Rene Mayer, który miał rozmawiać z członkami trybunału.

W walce o nowe kadry ludowej inteligencji technicznej

Szeroka akcja szkolenia robotników

w wieczorowych szkołach inżynierskich i na kursach fabrycznych

W Domu Technika w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej, która skupia ponad 26 tys. inżynierów i techników wszystkich branż.

Na posiedzeniu przybył prezes N. O. T. min. inż. S. Rumiński, sekretarz gen. NOT — inż. J. Czarnowski, przedstawiciele Stowarzyszeń Inżynierów i Techników oraz oddziałów NOT z całego kraju.

W czasie obrad min. Rumiński — wygłosił przemówienie, stwierdzając m. in.:

„Rośnie ogrom zadań i odpowiedzialności NOT. Zacieśnia się współpraca z klasą robotniczą, wzmaga się odpowiedzialność za wychowanie nowych kadr inteligencji ludowej. WYCHOWANIE TYCH NOWYCH KADR JEST PODSTAWOWYM ZADANIEM NACZELNEJ ORGANIZACJI TECHNICZNEJ".

Mówca nakreślił następnie 3 kierunki w pracy NOT w dążeniu do zwiększania kadr inteligencji technicznej.

Pierwszy — to akcja doszkalania inżynierów i techników poprzez kursy, narady techniczne i odczyty. Drugi — to szkolenie nowej inteligencji ludowej, rekrutującej się spośród klasy robotniczej, poprzez Wieczorowe Szkoły Inżynierskie i Instytuty Korespondencyjne. Wreszcie trzeci kierunek — to akcja instruktażowo - szkoleniowa dla robotników, prowadzona bezpośrednio w zakładach i fabrykach, a organizowana przez oddziały Stowarzyszeń NOT-u.

Omawiając sprawę doszkalania inżynierów i techników, min. Rumiński stwierdził, że poważnym błędem jest przypadkowy dobór tematyki i słuchaczy oraz brak jasnego planu szkoleniowego. Każdy odczyt, referat i instruktaż muszą wyjaśnić i pogłębiać wiadomości słuchaczy, zgodnie z planem produkcji i z potrzebami naszej gospodarki.

Główną uwagę należy zwrócić na planowe doskalanie inżynierów poprzez kursy i cykle odczytowe, organizowane przy uwzględnieniu odpowiedniej dyscypliny.

Mówca wskazuje na konieczność powołania specjalnej komisji szkoleniowej w NOT, w celu opracowania jednolitego planu doszkalania inżynierów i techników.

Jak najwięcej robotników

Przechodząc do zagadnienia szkolenia nowych kadr poprzez Wieczorowe Szkoły Inżynierskie i Instytuty Korespondencyjne, minister wskazał, że czynnych jest 8 szkół inżynierskich, a 3 dalsze powstaną w najbliższym czasie.

Wieczorowe Szkoły Inżynierskie kształcą nowych inżynierów spośród robotników, nie odrywając słuchaczy od produkcji i wykorzystując w czasie szkolenia doświadczenie i kwalifikacje słuchaczy. Liczba słuchaczy Wieczorowych Szkół Inżynierskich osiąga już prawie 3 tys. studentów, a w ciągu planu 6-letniego powinna wzrosnąć do 8 — 10 tysięcy.

Istnieją jednak pewne niedomagania w pracy Inżynierskich Szkół Wieczorowych. Dotychczasowa rekrutacja słuchaczy uwzględniała głównie tych, którzy wskutek wojny musieli przerwać normalne studia. Taki dobór słuchaczy nie wystarcza i jest bez perspektyw. Trzeba wołągać do nauki w Szkołach Inżynierskich jak najwięcej robotników z fabryk, a programy szkół tak dopasować, aby odpowiadały słuchaczom z niższym wykształceniem.

W tym celu NOT projektuje utworzenie jeszcze w tym roku przy każdej Wieczorowej Szkole Inżynierskiej dwu letnich kursów przygotowawczych, których ukończenie pozwoli każdemu wykwalifikowanemu robotnikowi, mającemu odpowiednie zdolności i 7 klas szkoły powszechnej, wstąpić do Szkoły Inżynierskiej. Program kursów będzie tak opracowany, aby nie było w nim zbędnego balastu.

W ten sposób będzie można wciągnąć robotników do poważniejszej nauki stopniowo, aby ich nie przemęczać i nie zniechęcać. Nowy program będzie uwzględniał 4 dni wykładów tygodniowo po 4 godziny dziennie.

To reformy pozwolą na to, że jeszcze w b. r. będziemy mogli przeprowadzić szeroką rekrutację robotników z fabryk i zakładów pracy do Wieczorowych Szkół Inżynierskich.

Przechodząc do omówienia zagadnienia Instytutów Korespondencyjnych, min. Rumiński stwierdza, że szczególnie duże możliwości dla takiego szkolenia otwierają się na odcinku rolnictwa i techniki na wsi.

Doszkalanie w fabrykach

Duży nacisk położył mówca na zagadnienie masowego szkolenia kadr robotniczych na kursach fabrycznych. Należy organizować w fabrykach masowe kursy wieczorowe, które obejmą większość robotników, a zwłaszcza młodzieży. Należy przejąć również na próby bezpośredniego instruktażu szkoleniowego przy warsztacie pracy.

To na pewno wpłynie na lepszą wydajność pracy i na lepsze wyniki produkcji.

Po omówieniu zagadnień, związanych ze szkoleniem na odcinku technicznym, min. Rumiński podkreśla, że NOT jest organizacją społeczną i dlatego się z obok szkolenia technicznego — Stowarzyszenia Techniczne powinny prowadzić szeroką akcję szkolenia o charakterze społecznym i politycznym.

Staramy się zapoczątkować szkolenie ideowo - polityczne, a przede wszystkim studia nad dziełami klasyków marksizmu - leninizmu, które by obejmowały wszystkich członków Stowarzyszeń, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych. Szkolenie takie daje już wyniki.

Na zakończenie min. Rumiński poruszył sprawę Apelu Sztokholmskiego, po czym sekretarz gen. NOT, inż. J. Czarnowski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności NOT.

Mówca stwierdził, że liczba członków NOT w ciągu 3 ostatnich lat wzrosła dwukrotnie, osiągając ponad 26 tys. osób.

Rezolucje i uchwały

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Apel o jak najliczniejszy udział inżynierów w ruchu współzawodnictwa spotkał się z uznaniem i poparciem wszystkich zebranych. Zwrócono też uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy między NOT a CRZZ.

W czasie dyskusji omawiana była sprawa I Kongresu Nauki Polskiej. W tej sprawie zebrani uchwalili rezolucję, w której wzywają wszystkich inżynierów i techników — do niesienia pomocy Kongresowi Nauki.

Zebrani uchwalili następnie dwie rezolucje, z których jedna potępia rząd francuski za usunięcie prof. Joliot-Curie, druga zaś wzywa całą inteligencję techniczną Polski do podpisywania Apelu Sztokholmskiego.

Pierwsza rocznica wyzwolenia Szanghaju

PEKIN (PAP). W Radzie Miejskiej Szanghaju odbył się z okazji rocznicy wyzwolenia miasta przez Armię Ludową wielki wiec, na którym wygłosił przemówienie szef wydziału politycznego wschodniego okręgu wojskowego Siu Tung. Przypomniał on, że w czasie walk o wyzwolenie Szanghaju około 8 tysięcy żołnierzy kuomintangowskich zostało wziętych do niewoli. Około 15 tys. poległo lub zostało rannych. Wojska hudowe zdobyły około 3 tys. dział, 70 tys. karabinów i 49 czołgów.

Siu Tung stwierdził, że obecnie oddziały Armii Ludowej, stacjonujące w Szanghaju, przechodzą intensywne przeszkolenie przed operacjami mającymi na celu wyzwolenie wyspy Formozy.

Komunista ponownie wybrany burmistrzem Nanterre

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że 16 głosami przeciwko 8 głosom RPF i 2 MRP oraz przy 5-ch wstrzymujących się komunista Barbet został ponownie wybrany burmistrzem Nanterre pod Paryżem.

25 października ub. roku Barbet został odwołany przez ministra Mocha ze swego stanowiska za organizowanie akcji solidarności na rzecz strajkujących górników.

Należy przypomnieć, że 21 maja odbyło się w Nanterre uroczyste przemianowanie największej ulicy miasta na ulicę imienia Generalissimusa Stalina.

Transport wewnętrzny u zakładach pracy

Ogólnopolska Konferencja w Warszawie

30 maja br. w Domu Technika w Warszawie rozpoczęła obrady dwudniowa ogólnopolska konferencja, poświęcona zagadnieniom transportu wewnętrznego w zakładach pracy.

Na konferencję przybyli następcy przew. PKPG min. E. Szyr, wicemin. Górnictwa inż. M. Lesz, wicemin. Leśnictwa inż. Rykowski, sekretarz gen. NOT inż. Jan Czarnowski i przedstawiciel CRZZ R. Zuchowicz. Licznie reprezentowani byli naukowcy oraz przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Referat na temat realizacji postępu technicznego w pracy polskiego przemysłu wygłosił — min. E. Szyr.

Po ukonstytuowaniu się 7 komisji — fachowe referaty związane z zagadnieniami transportu wewnętrznego wygłosili wicemin E. Lesz, prof. Brach i inż. Tichy.

10 tysięcy widzów oklaskuje Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej

Ponad 10 tys. publiczności zgromadził na kortach Legii występ znakomitego zespołu pieśni i tańca Armii Radzieckiej, przybyłego do Warszawy na zaproszenie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zespół znany jest publiczności stołecznej z poprzednich występów.

Program otworzyła „Kantata o Stalinie" Aleksandrowa, „Hymn Młodzieży Demokratycznej" Nowikowa. Następnie wykonano wiele pieśni ludowych, masowych i żołnierskich. Nie mniejszym powodzeniem od występów śpiewaczych cieszyły się pełne temperamentu tańce ludowe radzieckie, bułgarskie i polskie.

Wyniki wyborów w Albanii

TIRANA (PAP). Według danych tymczasowych, wyniki niedzielnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego są następujące: w głosowaniu brało udział 99 proc. wyborców; 99 proc. wszystkich głosów padło na kandydatów Frontu Demokratycznego.

Nowy przewodniczący Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego

SOFIA (PAP). Dotychczasowy przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Nejczew objął stanowisko ministra spraw zagranicznych. Przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego został minister obrony narodowej Damianow.

Nowi ministrowie w ZSRR

MOSKWA (PAP) Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało na stanowisko ministra przemysłu materiałów budowlanych ZSRR dotychczasowego ministra budowy przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego ZSRR Pawła Judina.

Równocześnie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Dawida Rajzera ministrem budowy przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego ZSRR.

Pozdrowienia studentów polskich dla Zlotu FDJ

Z okazji Zlotu Młodzieży Niemieckiej w Berlinie, prezydium Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich przesłało do KC Wolnej Młodzieży Niemieckiej depeszę z pozdrowieniami.

„Studenci polscy — czytamy m. in. w depeszy — widzą w tym Zlocie nowy sukces obozu pokoju, potężną manifestację solidarności demokratycznej młodzieży niemieckiej z demokratyczną młodzieżą świata, walczącą pod sztandarami SFMD i Międzynarodowego Zw. Studentów o zbudowanie szczęśliwego jutra młodzieży świata".

Realizacja planu odrodzenia Wehrmachtu

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Drapeau Rouge" donosi, że anglosamerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zach. konsekwentnie realizują plan odrodzenia Wehrmachtu pod pretekstem tworzenia różnego rodzaju formacji.

W chwili obecnej w Niemczech Zachodnich istnieją: 1) oddziały policji przemysłowej, liczące przeszło 100 tysięcy żołnierzy, 2) kapsarne pracy, liczące około 30 tysięcy ludzi, 3) oddziały policji kolejowej, rzecznej, granicznej itp. w liczbie 30 tysięcy osób, 4) oddziały policji przaładowej w liczbie 30 tysięcy osób oraz 5) specjalne bataliony pracy w strefie brytyjskiej, liczące 107 tysięcy osób.

MHD rozszerza sieć i asortyment

Nowe sklepy w dwudziestu kilku miastach

Miejski Handel Detaliczny rozszerza obecnie działalność zarówno pod względem asortymentu towarowego, jak i zasięgu terenowego.

Przedsiębiorstwo MHD powstanie w ciągu br. w dalszych dwudziestu kilku miastach.

Prócz istniejących sklepów, w najbliższym czasie uruchomione będą przez MHD pierwsze (przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich) sklepy z meblami; produkcji przemysłu miejscowego i spółdzielczego.

Powstaną również wkrótce sklepy MHD z materiałami budowlanymi dla bezpośredniego zużycia, zp. przy drobnych naprawach. Sklepy te łączone będą na peryferiach miast ze składami węglowymi, w śródmieściu zaś — prowadzić mają jednocześnie sprzedaż szkła, luster itp. artykułów. W związku z tym przy niektórych sklepach czynne będą warsztaty szklarskie.

Za kilka tygodni MHD otworzy w dużych miastach pierwsze sklepy kapelusznicze, w których sprzedawane będą męskie kapelusze produkcji fabrycznej. Specjalne pracownie przyjmować będą jednocześnie zamówienia na kapelusze damskie.

MHD przystępuje do uruchamiania sklepów z tzw. dozymberszczyzną. Pierwszy taki sklep uruchomiono już we Wrocławiu, całkowicie zaś powstaną w czerwcu br. w Warszawie, Gdańsku i in. miastach, ułatwiając zaopatrzenie w gwoździ, zatrzaski, szpilki, tasiemki itp.

POKÓJ * PRACA * SOCJALIZM

WALKA Z ANALFABETYZMEM W CHINACH

PEKIN. W Mukdenie zakończyła obrady konferencja przedstawicieli rządu ludowego i związków zawodowych, poświęcona walce z analfabetyzmem w Mandżurii. Uchwalono 3-letni plan budowy nowych szkół i organizacji kursów dla dorosłych.

Wiceminister oświaty chińskiego rządu ludowego Czien Czun-dzi podkreślił, że w chwili obecnej około 180.000 dorosłych uczęszcza do szkół wieczorowych, zorganizowanych przez związki zawodowe przy fabrykach i zakładach pracy.

Do szkół powszechnych uczęszcza w Mandżurii przeszło 4.750.000 dzieci.

DZIEŃ KULTURY I OŚWIATY W BUŁGARII

SOFIA. Masy pracujące Bułgarskiej Republiki Ludowej obchodziły 24 maja Dzień Oświaty i Kultury. W dniu tym lud bułgarski uczcił również pamięć Cyryla i Metodego — twórców alfabetu słowiańskiego, tak zwanego cyrylicy. Stworzenie piśmiennictwa słowiańskiego stanowiło potężną broń w walce przeciwko zaborczości germańskiej.

Dzieło Cyryla i Metodego przyczyniło się do wzajemnego zbliżenia narodów słowiańskich, posiadało znaczny wpływ na powstanie i rozwój piśmiennictwa rosyjskiego, które po Rewolucji Październikowej posłużyło za podstawę dla rozwoju bogatej literatury i kultury radzieckiej.

BUDOWA KANAŁÓW W BUŁGARII

SOFIA. W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie kanałów irygacyjnych na Dunajskiej Równinie w Bułgarii. Dotychczas przekopano już 480 km. kanałów nawodniających, wydobyto ponad milion m. sześciennych ziemi i zbudowano szereg śluz.

Popieraj Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

ŻYCIE SPORTOWE

Składy Węgier ustalone

Zmiany w reprezentacji Polski

Kapitan sportowy Węgierskiego Zw. Piłkarskiego Sebes, na podstawie formy, wykazanej w rozgrywkach ligowych ostatniej niedzieli, ustalił ostatecznie skład obu drużyn narodowych na międzypaństwowe spotkanie z Polską w dniu 4 czerwca.

Skład pierwszej reprezentacji ustalony został następująco: Grosits (Mac ora), Rakosi (Kispest), Börzsei (MTK), Lantos (MTK), Bozsik (Kispest), Jozsa (Györ), Sandor (MTK), Kocsis (Ferencvaros), Szilagyi (Vasas), Puskas i Babolcsai (Kispest).

Drugą reprezentacją Węgier wystąpi na stadionie Vasas w miejscowości Diosgyör (koło Miskolcza) w składzie: Geller (MTK), Kovacs II (MTK), Nagy II (Csepel), Kovacs I (MTK), Zakarias (Matesz — obecnie Tatabanya), Dombos (Györ), Kertihely (Csepel), Budai (Kispest), Bundzsak (Kiskunhalas), Toth (Ujpest — obecnie Dozsa).

Pierwsza reprezentacja Węgier uda się do Polski w piątek, 2 czerwca, przed południem tym samym samolotem, którym przybędzie do Mielca druga reprezentacja Polski.

*

W związku z kontuzjami reprezentacyjnych piłkarzy polskich, w ostatnich spotkaniach ligowych, w składach obu drużyn narodowych na dwa mecze z Węgrami zaszły pewne zmiany.

W pierwszej drużynie miejsce kontuzjowanego Kohuta zajmie Morawski, natomiast w drugiej reprezentacji Tramplata zastąpi Sajdak.

Duganow bije rekord świata

Znany siłokształta radziecki w wadze średniej — Duganow pobił na mistrzostwach zw. zaw. Leningradu rekord świata w rwaniu — 127,5 kg.

Wynik ten przewyższa o 0,5 kg dotychczasowy rekord Stańczyka (USA).

8 — 10 czerwca Polska — Irlandia

Spotkanie towarzyskie międzypaństwowe o puchar Davisa Irlandia — Polska odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 czerwca na centralnym korcie CWKS, ul. Myśliwiecka 4 w Warszawie.

Zgłoszenia na bilety ulgowe dla członków Zw. Zaw. należy kierować do WRZZ Dział Kultury Fizycznej i Sportu, ul. Nowy Zjazd 1, dla młodzieży szkolnej do Central. AZS, Krakowskie Przedmieście 24.

Sprzedaż biletów na zgłoszenia odbywać się będzie w 2, 3 i 5 czerwca, w kasach CWKS przy ul. Myśliwieckiej 4.

Najlepsi kolarze w wyścigu „Dziennika Łódzkiego"

8 czerwca br. odbędzie się 5 z rzędu szosowy wyścig kolarski na trasie 180 km, o puchar przechodni redakcji Dziennika Łódzkiego. W wyścigu weźmie udział najlepsi szosowcy polscy.

W ub. r. wyścig ten wygrał Sałęga.

Wesołe miasteczko

Na Pradze—na obszernym placu przy Al. Zielenieckiej otwarte to „Wesołe miasteczko", gdzie dorośli mieszkańcy stolicy, młodzież i dzieci mają wiele okazji aby beztrosko się zabawić. Nieskłębiącym powodzie ulicom cieszą się karuzele, huśtawki, beczka śmiechu i strzelnica. Jednakże rekordy popularności bije „diabelski młyn" (zdjęcie u góry) i miniaturowa kolejka.

Nowe zadania i nowe obowiązki

Sprawy szkolnictwa zawodowego

Prezydent Bolesław Bierut, referując na IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR zagadnienie kadr, powiedział m.in., że trzeba „*stworzyć prawidłowy system* szkolenia kadr, taki *system*, który by przy stosunkowo najmniejszych nakładach dawał największe i najszybsze wyniki".

System taki, oparty na doświadczeniach radzieckich opracowano już dla szkolnictwa zawodowego, który z nowym rokiem szkolnym dzielić się będzie na dwa zasadnicze typy: szkoły I stopnia, kształcące wykwalifikowanych robotników i szkoły II stopnia, szkolące techników. Pierwsze z nich powstają na miejsce dotychczasowych szkół przemysłowych, publicznych średnich zawodowych, gimnazjów i liceów 1 stopnia, drugie — na miejsce obecnych liceów I i II stopnia.

W szkołach zawodowych skrócony zostanie także czas nauki do 2 lat w zakładach I stopnia i 4-ch w szkołach II stopnia, co z kolei wymagać będzie zwężenia specjalizacji danej szkoły i zmniejszenia zakresu przedmiotów ogólnokształcących. Zwrócona natomiast zostanie uwaga na powiększenie ilości kierunków specjalizujących, stworzenie przy każdej szkole dobrze wyposażonego warsztatu oraz zwiększenie dyscypliny nauki.

W Planie 6-letnim największy nacisk położony będzie na rozwój szkół II stopnia, a więc na kształcenie wykwalifikowanych sił w stopniu technika, których liczba w r. 1955 powinna wzrosnąć o 170 proc. Szczególny wzrost uczniów nastąpi w szkolnictwie dla potrzeb przemysłu energetycznego, hutniczego, górniczego, elektrotechnicznego, wreszcie budownictwa.

Więcej internatów

W związku z rozbudową szkolnictwa zawodowego wysuwa się zagadnienie werbunku młodzieży do zakładów, położonych w województwach dysponujących wolnymi miejscami w szkołach. Szczególnie chodzi tu o woj. wrocławskie, śląsko-dąbrowskie, miasto Warszawę i Łódź, dokąd trzeba będzie przesuwać młodzież z terenów pozostałych. Z kwestią tą jednak wiąże się sprawa internatów, w których wprawdzie posiadamy 45 tys. miejsc, niemniej jednak liczba ta zaspokaja na razie tylko w 11 proc. zapotrzebowania.

W Planie 6-letnim przewidziana jest suma 14 miliardów zł na rozbudowę internatów, ale plan ten nie nadąża za planem szkolenia. Dlatego pilną i konieczną sprawą staje się problem rozwiązania trudności mieszkaniowych w ramach możliwości czynników miejscowych.

Wiele mogą w tym kierunku zrobić Powiatowe Rady Narodowe i kierownictwa fabryk, przy których działają szkoły zawodowe. Już z nowym rokiem szkolnym należy albo uruchomić internaty albo też zabezpieczyć napływającej do szkół młodzieży odpowiednie stanowe.

Brak warsztatów

Drugim ważnym zadaniem jest sprawa zaopatrzenia w odpowiednie warsztaty dawnych publicznych średnich szkół zawodowych, których mamy 770, i które dokształcają 134 tys. młodzieży pracującej. Szkoły te obecnie więzione do szkół stopnia I, służyć będą częściowo młodzieży pracującej, uczącej się zawodu na warsztacie w miejscu zatrudnienia, — a w większym jeszcze stopniu młodzieży niepracującej kształcącej się na ślusarzy, stolarzy, elektromonterów itp. I właśnie dla tej drugiej grupy młodzieży konieczne jest wyposażenie tych szkół w odpowiednie warsztaty.

Plan inwestycyjny przewiduje na ten cel 13 miliardów zł. Warsztaty jednak należy uruchamiać „od zaraz" i to w dziesiątkach szkół równocześnie.

Że kwestia ta może być rozstrzygnięta w ramach możliwości miejscowych czynników, świadczą o tym liczne przykłady. I tak np. w dn. 1 maja odbyło się uroczyste przekazanie wyposażenia warsztatów kierownictwu trzech Publicznych Szkół średnich Zawodowych w Grajewie, Jaśle i Włodawie.

Szkoła w Grajewie posiadała warsztat mieszczący się w jednej izbie. Przydzielony na ten cel budynek mieszkalny Spółdzielnia Budowlana wyremontowała, a w pracach tych uczestniczyli także mieszkańcy Grajewa i młodzież szkolna. Pomoc okazał również Oddział Zw. S. Ch. i Państwowy Ośrodek Maszynowy a kierownictwo tartaku w Grajewie przekazało na cele budowlane drzewo wartości pół miliona zł. W ostatnich dniach kwietnia zadziałały maszyny wykonane m.in. w warsztatach szkół metalowych w Częstochowie, Włocławku i Radomiu. Liceum Mechaniczne w Ełku przekazało szkole wiertarkę a Liceum w Białymstoku narzędzia.

Również i w Jaśle społeczeństwo i władze okazały szkole pomoc. Miejska Rada Narodowa uchwaliła przekazanie 1 miliona zł na rozpoczęcie prac nad przebudową i remontem budynku, przeznaczonym na warsztaty szkolne. Szkoła ta otrzymała także znaczną ilość maszyn.

Wyposażenie warsztatów było także sprawą palącą we Włodawie. Władze samorządu terytorialnego, administracji szkolnej, organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe okazały również szkole wydatną pomoc. Opiekę nad szkołą włodawską objęło Gimnazjum i Liceum Mechaniczne w Chełmie, które zabrakłowały w warsztacie szkoły, maszyny a uzupełnione narzędzia wartości 60 tys. złotych.

Szkolenie kadr nauczycielskich

Ale zagadnienie kadr, to nie tylko zagadnienie ich ilości i fachowości, to równocześnie sprawa odpowiedniego ich wychowania, sprawa oblicza ideowego. O obliczu tym przede wszystkim decyduje nauczyciel.

Ogólna sytuacja na odcinku kadr nauczycielskich nie jest zadowalająca, chociaż ogromna ich większość pracuje ofiarnie i z oddaniem. Około 57 proc. nauczycieli nie posiada odpowiednich kwalifikacji zawodowych, a 52 proc. to tzw. „dochodzący", co w konsekwencji obniża poziom naukowy szkoły.

Jedną z najpoważniejszych trosk Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego jest niedostateczny poziom wykształcenia ideowo - politycznego nauczycieli. Brak ten utrudnia wielu nauczycielom wychowanie młodzieży w duchu socjalistycznym i kształcenie jej światopoglądu.

Dlatego CUSZ postanowił rozpocząć intensywną akcję przeszkalania nauczycieli czynnych na kursach, które obejmą w br. 10.000 osób. Organizacja własnych wydziałów kurs, niezbędnych od uczelni pedagogicznych Min. Oświaty, zabezpieczy CUSZ-owi dopływ nowych sił nauczycielskich z przedmiotów zawodowych dla szkół I stopnia.

CUSZ będzie także pomagał Związkowi Nauczycielstwa Polskiego w akcji samokształcenia ideologicznego, która daje już duże rezultaty.

Młodzieżowa wynalazczy

Wiele już jest szkół, których uczniowie nie tylko opanowali przewidziany programem materiał, ale nawet stali się racjonalizatorami. Uczeń gimnazjum przy hucie „Bankowa" Marian Wiechetka zaprojektował nowy sposób chłodzenia pieca martenowskiego, a Henryk Małec, uczeń III kl. liceum mechanicznego w Łodzi skonstruował uniwersalny nakładacz pasów, otrzymując 10 tys. zł. nagrody. Uczniowie III kl. gimnazjum przy hucie „Andrzej" założyli Koło Wynalazców, a jeden z jego członków Zbigniew Kajdas otrzymuje 40 tys. nagrody za ulepszenie przyrządu do wiercenia otworów.

Uczniowie szkół zawodowych bardzo często projektują i wykonują urządzenia i konstrukcje dla swych fabryk i hut, przeprowadzają remonty i montaże, usprawniają dzięki wynalazczości pracę.

Przykładów takich można by przytoczyć wiele.

„Wskazują one — powiedzieli za wiceprezesem CUSZ-u inż. Pomorskim — iż obraliśmy słuszną drogę nakładając na młodzież obowiązki stawiając już w szkole przed nią konkretne cele i zadania, zadania takie, jakie stawia sobie klasa robotnicza i takie obowiązki, jakie ona przyjęła i spełnia budując Polskę Socjalistyczną".

BOR.

Z emigranckiej łączki

WOJNA WSZYSTKICH Z WSZYSTKIMI

O mały włos bylibyśmy przegapili wydarzenie międzynarodowe wagi wzrost ko(s)micznej: Stanisław Mikołajczyk „zwolnił" ze służby „prezydenta" Augusta (Zaleskiego) i cały „rząd": londyńską, narodowo - socjalistyczną „Radę Polityczną" (endek Bielecki plus „socjaliści" Arciszewski) ogłosił za nie istniejącą, natomiast się bie samego ogłosił za wodza „narodu" i...

I założył nowe stronnictwo. Ściślej: nową koalicję „stronnictw". Pod nazwą „Polski Narodowy Komitet Demokratyczny". Spośród tych czterech członów określeń jedno tylko jest prawdziwe: „komitet". I to pod warunkiem, że „Komitet" będziemy rozumieli jako zbiorowisko starszych, zgrzybiałych do ostatniej nitki panów. Takich np. jak Popiel, Buczyk, Wójcik, Stasiewicz, Olszewski, Glaser czy Balon. Nie chcemy przez to nic uwłaczającego powiedzieć o wszystkich tych wybitnych osobistościach, zwłaszcza o p. Balonie (z tzw. „Str. Pracy"). Nie należy zresztą bodźmiernie lekceważyć nowego mikołajczykowskiego tworu. Najlepszym dowodem powagi ostatniego posunięcia Mikołajczyka niechaj będzie fakt, że na wieść o przystąpieniu Karola Popiela tudzież p. Balona do „PNKD" — dotychczasowy członek prezydium tzw. „Stronnictwa Pracy", p. Cyprian Odorkiewicz, natychmiast wystąpił z tzw. „Stronnictwa Pracy" i oświadczył, że pracy i „stronnictwa" poszuka sobie gdzie indziej.

Słowem — w światku poteranjczych się nawzajem emigracyjnych cieni zawrzało. Wymieniono soczyste obelgi. Ponazywyzywano sobie od „grajdołków" i — najsłuszniej w świecie — od agentów obcych wywiadów. Sanacyjny tygodnik „Syrena" przyrównał Mikołajczyka do Wilskiego, „owego nieszkodliwego wariata, który uważał siebie za króla" i co pewien czas, listem poleconym, domagał się oddania mu Zamku. Co się stało z Wilskim—nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że w Ameryce działa jego zobowtór w postaci Stanisława Mikołajczyka. Jedyna różnica — stwierdza paryska „Syrena" — to fakt, że „pana Wilskiego niektórzy brali na serio". O drugiej między Mikołajczykiem a Wilskim różnicy wspomina londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", trafnie przewidując, iż po utworzeniu przez pana „Prezesa" nowego „historycznego stronnictwa" — „kasy obcych wywiadów będą pękać".

Sanacji pięknie odpowiada noworoczki (i niechętny sercu Mikołajczykowi) „Nowy Świat": „...są bardzo krzykliwi — pisze „Nowy Świat" o zamojnych „działaczach" — bardzo dużo gadają publicznie, a jeszcze więcej piszą... Faktem jest, że płeń na skostniałych mózgach przejawia się w każdym zdaniu". Jak gdyby u pozostałych przejawiało się co innego, aniżeli ta sama płeń na tych samych skostniałych mózgach!...

Tymczasem, endecja (w swoim organie — „Placówka"), z piątą na ustach, odgraża się Mikołajczykowi, że nie daruje swojej krzywdy! Że to właśnie oni, endecy, wespół z „socjalistami" Arciszewskiego winni być solą, jeśli nie ziemi emigracyjnej, to w każdym będą razie kaszy obcych wywiadów. I że p. Bielecki tudzież działający w USA z jego zamienia p. Niebieszczański jeszcze zapędzą Mikołajczyka w koni róg! Na co znów mikołajczykowski „Narodowiec" odpowiada niewybrednią „publicystyką" pp. Kwiatkowskiego i dr. Adama Remera, że — jeszcze zobaczymy, kto komu pokaże, i co.

Słowem: wojna wszystkich przeciwko wszystkim! I nie bez słuszności pisze „enfant terrible" emigracji, stary lubr Cat - Mackiewicz:

„Rada Polityczna londyńska ma już konkurencję: pan Mikołajczyk utworzył w Waszyngtonie Polski Narodowy Komitet Demokratyczny... Mikołajczyk wygląda jak gospodarz, który powrócił z licytacji koni w polska kawalerii z kilkoma wybrakowanymi szkapami. A jednak Mikołajczyk jest silniejszy od Rady Politycznej, posiada bowiem prasę w postaci „Narodowca"... oraz poparcie WYWIADU AMERYKAŃSKIEGO. Oba stronnictwa, wchodzące w skład Rady Politycznej, to jest „Narodowe" i „PPS" próbowały flirtów z Mikołajczykiem, z których się później wycofały bez żadnych sukcesów (prócz humorystycznego „lupu" w postaci pp. Korbońskiego i Bagińskiego)... Powstanie mikołajczykowskiego Komitetu przyspiesza zmierzch stronnictw politycznych na emigracji... Pleśniejąc marmotrawią, umieją kłócić się, rozprawiać i ośmieszać sprawę polską"... (Podkreśl. nasze — dop. red.).

Cat - Mackiewicz, sam emigrant, oczywiście przesadza. Emigracyjni bankruci, nie reprezentując żadnej tam „sprawy polskiej", lecz jedynie kontrolując ze sobą obce wywiady, ośmieszają TYLKO SIEBIE SAMYCH. „Sprawa polska" ma się dobrze, bo realizuje ją wolny naród, budujący wolny kraj — ku rozpaczy emigracyjnych bankrutów i ich protektorów!

I pomyśleć, że takim właśnie wybrakowanym szkapom i spłsmionym zdradą bliznom obce wywiady polecają układać (pod firmą „Rady Europejskiej") „programy rozwoju (sic!) krajów wschodnio - europejskich". Że każą im przemawiać „do narodu" przez różne „Głosy Ameryki", przy każdej okazji. I takimi właśnie wybrakowanymi szkapami podżegacze wojenni obiecują uszczęśliwić naród polski...

Dżentelmeni z CIC i Intelligence Service! Darujemy wam wielkoduszne zjeżdżone szkapy z wszystkich emigracyjnych stajni łącznie. Możecie je sobie zachować na wiosenną klęskę paniątką.

SŁAW.

Kopalnie historii

Archeologowie wyruszają w teren

Archeologowie polscy mają obecnie „pełne ręce roboty". W ciągu najbliższych kilku lat, dziesięciu lat od obchodów tysiąclecia istnienia Polski, chcą bowiem zgromadzić jak najwięcej materiałów wzbogacających wiadomości o pierwszych naszych dziejów.

Jedną z instytucji, przeprowadzających prace wykopaliskowe, jest Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Pracownicy Muzeum wyruszają w czerwcu w teren, by kontynuować prace badawcze, rozpoczęte w latach ubiegłych, lub rozpocząć roboty w nowych punktach. Do najważniejszych prac Muzeum należeć będą w tym roku badania grodziska Zagórki na Starym Bródnie koło Warszawy, grodziska w Błonie, osady na Tyńcu w Kaliszu i w Cieszynie, a także neolitycznej osady górników w Cmielowie.

W grodzisku na Starym Bródnie prace wykopaliskowe rozpoczęto w roku ubiegłym. Rozkopuje teren, na którym znajdowało się grodzisko, znaleziono naczynia i pręślики — ciężarki do wrzeciona. Znalezione przedmioty świadczą o tym, że grodzisko pochodzi z X—XI wieku i było zniszczone przez Słowian.

Grodzisko istniało krótko — pozostała po nim tylko cienka warstwa kulturowa. Zniszczono zostało prawdopodobnie przez pożar.

Śladami wędrówki ludów

W Cieszynie prace wykopaliskowe będą związane z badaniem śladów wędrówek ludów przez Bramę Morawską. W Cieszynie znajdują się ślady osadnictwa, rozwijającego się przez Bramę.

Na górze zamkowej w Cieszynie stoi średniowieczny zamek z przylegającą kaplicą w kształcie rotundy, z pierwszego dwudziestopięciolecia XI wieku. Rotunda otoczony resztki grodu wczesno-historycznego. Znalezione w okolicach ten gród w latach zabytki, świadczą, że istniała tu osadnictwo z II—IV wieku. Znaleziono więc fragment ziemianki i dół z gliną, wymieszaną ze słomą (przygotowaną do budowy).

Badania na większą skalę rozpoczęte w Cieszynie po ostatniej wojnie. W roku bieżącym prace te będą kontynuowane.

Osada sprzed 4 tys. lat

Prowadzone od 1947 roku przez Państwowe Muzeum Archeologiczne prace badawcze w osadzie górników w pobliżu Cmielowa nie są związane z obchodem tysiąclecia Polski, przyniosą natomiast wiele cennego materiału o życiu ludzkim na naszych ziemiach w zamierzchłych czasach.

W odległości 9 km od Cmielowa znajduje się olbrzymia kopalnia krzemieni z okresu przedhistorycznego, mniej więcej sprzed 4000 lat. W kopalni są szyby i niskie kwytarsze— wysokość tych korytarzy nie przekracza 110 cm. Z kopalni tych wydobywano krzemień pasiasty, z którego wyrabiano siekiery.

Osad mieszkalnych w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni nie było, gdyż brakło tam wody. Osada górników znajdowała się w pobliżu obecnego Cmielowa, na górze Gawronice. Ciągnęła się ona na przestrzeni ok. 500 m. Mała część tej osady została już przez archeologów odkopana. Znaleziono siekierki, pracownie krzemieniarskie, w niektórych jamach piece do wypalania naczyń i bardzo dużo kości zwierząt domowych. Prawdopodobnie mieszkańcy osady otrzymywali zwierzęta jako zapłatę za siekiery.

W bliż roku ekipa archeologów będzie prowadziła dalsze prace w tej osadzie. (e)

Delegacja działaczy i profesorów sztuki

z wizytą w Zw. Radzieckim

W skład grupy polskich działaczy kulturalnych i profesorów wyższych uczelni artystycznych z wicemin. Kultury i Sztuki Wł. Sokorskim na czele, która w ramach realizacji polsko - radzieckiej konwencji kulturalnej udała się do ZSRR wchodzą.

E. Axer — reżyser teatralny, J. Baczewski — plastyk prorektor Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, M. Dąbrowski — muzykolog, dyr. Dep. Szkol. Artystycznego Min. Kultury i Sztuki, R. Dreyerowa — kierownik działu Dramatycznego Państw. Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, Zb. Drzewiecki — pianista, rektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, Al. Jackowski — wicedyr. Państwowego Instytutu Sztuki, Wł. Krasnowiecki —reżyser teatralny, prezes Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury, J. Kreczmar — rektor Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, P. Kulczycki — prorektor Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie, Zofia Lissa — muzykolog, J. Mangelowa — wicedyr. Dep. Szkolnictwa Artystycznego Min. Kultury i Sztuki, A. Pawełnik — kompozytor, wiceprezes Zw. Kompozytorów Polskich, M. Piotrowski — grafik, Zb. Pronaszko — rektor Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie, Z. Radnicki — prof. A. S. P. w Krakowie, Fr. Strynkiewicz — rektor A. S. P. w Warszawie oraz St. Żółkiewski — dyr. Instytutu Badań Literackich, prof. U. W.

93 nowe bursy dla uczniów szkół przemysłowych

Szkoły przemysłowe w Polsce liczą coraz więcej uczniów. Przyjeżdżają oni często do miejscowości, w których mieszczą się szkoły, z odległych wsi i miasteczek. Trzeba zapewnić im mieszkanie w bursach.

Sprawę wznoszenia bure Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego powierzyła Zakładowi Osiedli Robotniczych, który zlecił budowę 93 burs różnym przedsiębiorstwom.

Międzynarodowy front pokoju walczy o prawa dzieci do pełnego rozwoju

Nasza nowa ankieta

Walczymy o jakość produkcji

Jakość produkcji — to wielki problem gospodarczy, który interesuje i dotyczy każdego z nas.

Wszelkie braki w gotowych wyrobach czy niska jakość elektrycznych wyrobów przysparza poszczególnym konsumentom wiele kłopotów i zgryzoty, nawet ich kieszeń na dodatkowe wydatki, Państwo zaś — na poważne straty.

Wydana ostatnio uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wysuwa sprawę walki o jakość produkcji na plan pierwszy. We wszystkich uspołecznionych przedsiębiorstwach produkcyjnych powstaną — lub już powstały — specjalne komórki kontroli technicznej, które czuwać będą nad jakością produkcji od chwili dostarczenia do fabryki surowca, aż do wypuszczenia z niej gotowego wyrobu.

Ponieważ jest to, jak powiedzieliśmy, sprawa obchodząca wszystkich razem i każdego z osobna — otwieramy nową ankietę pod hasłem:

„Walczymy o jakość produkcji"

Współdziałajcie, Czytelnicy, w tej walce, — w charakterze powszechnej kontroli społecznej. Malujcie, informujcie czas o wszystkich wypadkach kupna wyrobów i fabrykatów niskiej, złej jakości.

Ktoś z Was nabył np. komnlę męską, która krzywo się copina. Sukienka, która w pierwszym praniu straciła kolor. Pończochy, w których od razu „puściły rzędy „oczek", szafę, której drzwi od razu się spaczyły. Mydło, które się nie chce myćlić. Pastę, która nie daje się wyciskać z tubki. Zabawkę, która sepsuła się natychmiast, gdy dziecko ją wzięło do ręki itd. itp.

Piszcie o tego rodzaju faktach. LECZ PISZCIE — W POCZUCIU PEŁNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI I SŁUSZNOŚCI SWYCH ZARZUTÓW. Fakty muszą być konkretne — z podaniem rodzaju towaru oraz miejsca (np. PDT, MHD) i daty (ew. przybliżonej) zakupu.

O ile możliwe, podawajcie też fabrykę, z której ów wyrób pochodzi (często można się o źródle dowiedzieć w sklepie). Konkretnie formułujcie swoje pretensje: co i dlaczego. Waszym zdaniem, jest złe. Dodajcie też, kiedy zauważamy brak wystąpił. Jest rzeczą b. istotną, czy przedmiot kupna zniszczył się od razu, po tygodniu, miesiącu, czy później.

Celem naszej ankiety jest wychwycenie tych wszystkich niedociągnięć i rozmaitych braków, które złamią irytują kupujących, a które przy większej dbałości kierownictwa produkcji poszczególnych zakładów i fabryk, w znacznym, jeśli nie całkowitym stopniu, dałyby się usunąć.

Dlatego też, jeszcze raz powtarzamy: WSZYSTKIE ZARZUTY MUSZĄ BYĆ SKONTROLOWANE I UMOTYWOWANE.

My ze swej strony, w miarę możności, będziemy też sprowadzać podane fakty.

*

Odpowiedzi na naszą ankietę należy kierować do redakcji „Życia", Warszawa, Marszałkowska 3/5, zaznaczając na kopercie „ANKIETA JAKOŚCI".

* Z KRAJU *

ZAWIAST W 40 GODZIN W 15

GDYNIA. Do portu gdyńskiego wszedł statek „Japon", który przywiózł ładunek towarów przeznaczonych dla Polski. Norma przeładunkowa dla tego statku przewidywała rozładunek w ciągu 40 godzin. Dzięki wytężonej pracy robotników portowych Zarządu Portu Gdańsk—Gdynia, statek został rozładowany w ciągu rekordowo szybkiego czasu 15 godzin.

PRZY ŚLEDZIACH — WĘGIEL

SZCZECIN. Statek s/s „Kolno", przywiózł do Szczecina około 3 tys. ton śledzi solonych. Całą tę wielką partię towaru robotnicy nabrzeża „Wulkan" rozładowali metodą szybkościową w ciągu 40 godzin. Na statku znajdowało się 15 tys. beczek. Robotnicy osiągnęli przeto 220 proc. normy.

Następnie statek „Kolno" został przebudowany do basenu Górniczego, gdzie również systemem szybkościowym załadowano węgiel.

WYSTAWA SPÓŁDZIELCZA

STRZELIN. Otwarto tu wystawę spółdzielczą. Uwzględnia ona nie tylko spółdzielnie produkcyjne ale również i PGR-y. Ta bogata wystawa daje przekrój życia wsi spółdzielczej, osiągnięć socjalnych i gospodarczych.

Pod hasłem pokoju i sojuszu z bracią robotniczą

ŚWIĘTO NAD GOPŁEM

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Kruszwica, w dniu Święta Ludowego

Stojący przed budynkiem Zarządu Miejskiego w Kole milicjant z niepokojem patrzy jak wiatr łopoce transparentami i sztandarami, którymi udekorowany jest rynek, spogląda w niebo, co chwila rozjaśniające i ponurzające się na przemian. — Będzie pogoda? — pytam. Raz jeszcze spogląda w niebo i mówi z przekonaniem: — Na pewno. Wiatr rozegna chmury. Zresztą na TAKIE ŚWIĘTO przyjdą ludzie, nawet gdyby ich miało pokropić i wskazuje na przeciągające przez rynek umajone chłopskie wozy.

Im bliżej Kruszwicy, gdzie odbędzie się centralny dla woj. pomorskiego obchód, tym więcej spotykamy na drodze tych gospodarskich wozów i ciężarówek z Samopomocy Chłopskiej, P.G.R-ów, fabryk i instytucji z Kruszwicy i Inowrocławia, które zwoża do piastowskiego cichego miasteczka nad Gopłem delegacje chłopskie z odległejszych gmin. Wąskotorówka cukrowni kruszwickiej już od świtu sapie i gwiżdżąc kursuje wahadłowym ruchem na krańce powiatu, do maluśkiej lokomotywy doczepiono wszystkie wywieszone z zajezdni wagony.

Pierwsze to Święto Ludowe, obchodzone po zjednoczeniu ruchu ludowego, a hasło dnia — to walka o pokój, hasło jednakowo bliskie chłopo-ludowcowi, pezetpeerowcowi czy bezpartyjnemu. Toteż rozległy teren Ośrodka Ligi Morskiej, malowniczo położony nad Gopłem szybko zapełnia się falującym tłumem.

Starego chłopa nagła rohicy z Komasseweie — ich gmina ustawia się już w szyku pochodowym. — aby pomaszerować na wiec, ale on nie przyspiesza kroku. Idzie wolno między dwoma rosłymi synami, obydwaj noszą czapki Pojlefschajki Gdańskiej — stary wyraźnie nacieszyć się chce wrażeniem jakie to robi na sąsiadach.

Czerwień wplecioną w zieleń

— Spełniły się najśmielsze marzenia naszych działaczy, bojowników i radykalnych przywódców ruchu ludowego, którzy wspólnie z klasą robotniczą walczyli o szerokie i lepszą przyszłość dla wszystkich ludzi pracy — mówi na wiecu wicepremier Korzycki.

Dziś szybko wieś polska dźwiga się z wielowiekowego zacofania i ciemnoty. Do tysięcy szkół uczęszcza młodzież chłopska i robotnicza. Otwarty jest dostęp do szkół średnich i wyższych uczelni w pierwszym rzędzie właśnie dla młodzieży robotniczo - chłopskiej.

Stary chłop z Komaszewic, którego obserwuję podczas przemówienia, słucha uważnie słów wicepremiera. — On, który z ubogiej pieszczystej wioski w pow. koneckim przyszedł tu przed 3-ma laty na 5-hektarową działkę dobrej kujawskiej ziemi, wie najlepiej, że tylko dzięki umiejętnie ustroju w Polsce może się dzisiaj szczycić swymi synami — studentami Politechniki.

Blisko 10-tysięczny tłum na rynku w pełnej skupieniu ciszy słucha zwięzłych, prostych słów wicepremiera, który kreśli drogi rozwojowe wsi polskiej. Podsumowuje krótko hasz wspólnej roboty Planu 3-letniego i wymienia zadania stojące przed rolnictwem w planie 6-letnim.

„My chcemy pracy i nowego rozwoju sił twórczych i wielkiego budownictwa naszego Państwa Ludowego — kończy wicepremier, omawiając światową akcję zbierania podpisów pod Apelem Pokoju. — Obchodząc nasze, święte w odrodzonej ojczyźnie, święto ludowe, pracujące masy chłopskie, związane nierozerwalnym sojuszem z klasą robotniczą, solidarnie czuwać będą nad utrzymaniem pokoju!

Burza oklasków i okrzyków przetacza się nad rynkiem, wznosi się w górę wiele zaciśniętych pięści, z różnych stron rynku dochodzi mocne, młodzieńcze skandowanie: Po-kój, po-kój!

— Budujemy razem fundamenty socjalizmu w Polsce, razem walczyć będziemy o utrzymanie pokoju — mówi wiceminister rolnictwa Tkaczow, który następnie pozdrawia masy chłopskie w imieniu KC PZPR i podkreśla znaczenie utrwalającego się z dnia na dzień sojuszu robotniczo chłopskiego.

Wspólna droga

Najlepszą ilustracją tych słów jest czerwień sztandarów, którymi gęsto przetykaną jest zieleń ludowych sztandarów i transparentów. Tego dnia ajechały do Kruszwicy liczne delegacje robotnicze z okolicy, aby udziałem swym w wiecu i pochodzie zamanifestować wspólną drogę do lepszej przyszłości wsi i miasta.

Obok grupy chłopów w krakowskich strojach, którzy trzymają wysoko portret Kościuszki — patrona swej spółdzielni produkcyjnej, stoi kilku kolejarzy. Ta stała ekipa łączności kolejarzy z narowczowni w Inowrocławiu, która zystematycznie co 2 tygodnie spędza cały dzień u „kozimazkowców", jak tu powszechnie nazywają spółdzielców z Grodztwa. Przyjechali oni dzisiaj wcześniej niż zwykle i później niż zwykle odjadą. — To i nasze święto przecież — zapewnia mnie Antoni Szymała, przodownik grupy rzemieślniczej w narowczowni Inowrocław, i zaprasza, żeby po zakończeniu uroczystości pójść do Grodztwa, aby obejrzeć piękne wyremontowane już przez ich ekipę warsztaty narzędzia, które potrzebne będą spółdzielcom do siankosów i do żniw. Tego samego zdania jest ekipa ze stolarni (wytwórni skrzyń) w Inowrocławiu, która „opiekuje się" spółdzielnią w Raciach. I oni zaraz po zakończeniu pochodu wracają do Racic, aby pomóc swym wiejskim przyjaciołom w przygotowaniu wielkiej zabawy ludowej. Do pięknej świetlicy w Raciocch, w której, jak mnie zapewniają robotnicy, jest wkrótce powstanie kino, ściągnie dzisiaj pół gminy. Trzeba godnie wystąpić.

Defiluje nowa wieś

Wiatr łatomie rozsnął chmury i w blasku słońca są miejce w oczach czerwień i zieleń, ciejeń i czerwień, niesionych w pochodzie sztandarów i transparentów.

Maszerują młodzież szkolna, harcerstwo i ZMP ze wsi i z miasta, dumnie podnoszą swe transparenty członkowie 8 pierwszych w powiecie inowrocławskim spółdzielni produkcyjnych, gorąco oklaskiwane i witane okrzykami przez tłum zebrany na chodnikach wzdłuż trasy pochodu. Okrzykami i oklaskami witane są też delegacje poszczególnych PGR-ów, tłum szczególnie długo wiwatuje na cześć młodych traktorzystów. Bezczelestnie niemal nadjeżdża ekipa listonoszy wiejskich na rowerach.

Turkoce teraz ogromna bryka — stary chłop o sumiastym wąsie truchlikiem prowadzi parę swych koników przed trybunę — dumny jest ze swych pasażerów — 26-ra pyzatych dzieci z przedszkola w Łagiewnikach biwa rękami w stronę trybuny powiewając kwiatami. Ta bryczka odwozi co dzień dzieci do szkoły. I tak każda grupa defilująca jest symbolem zmian jakie zachodzą na naszej wsi.

Ta wiejskie przedszkola, te traktory, te ludowe zespoły sportowe, te młodzież wiejska z kruszwickiej szkoły zawodowej czy fabrycznego ZMP, te witane tak gorącymi oklaskami delegacje spółdzielców, to wszystko oznacza przełom i postęp, którym radzie się w tym samym stopniu chłop pragnący z okolicy jak i mieszkaniec tego miasteczka, które pamięta Piastów.

Tych zdobyczy nie da sobie odebrać robotnik czy chłop, mieszkaniec nadgopiańskich okolic, też chcący na cześć Pokoju, na cześć wierzącej przyjaźni z ostoją tego Pokoju — Zw. Radzieckiem, brzmią tak głośno i mocno, że aż płoszą konie chłopskiej barwnej kanderii.

Mocnymi tłokami młodzież wiejska dciąga cugle spłoszonych koni.

Tymi mocnymi dłońmi będą bronić Pokoju aż do zwycięstwa. (hb)

Wzmożenie akcji szkoleniowej zapewni kadry handlu uspołecznionego

Uczestnicy niedawno zakończonej narady aktywu handlowego w Warszawie, m. in. stwierdzili konieczność wzmożenia akcji szkoleniowej oraz śmiałego wysuwania robotników na stanowiska kierownicze w aparacie handlu uspołecznionego.

Wicemin. Handlu Wewnętrznego — Wł. Zawadzki dokonał w czasie narady krytycznej oceny kadr kierowniczych handlu uspołecznionego, zarówno centralnych, jak aktywu średniego i dołowego (kierowników sklepów).

O sytuacji na rynku decyduje w ogromnym stopniu kierownicy i personel sklepowy. Ich postawa ideowa i wyrobienie polityczne ma duży wpływ na nastroje konsumentów.

Ten najważniejszy odcinek kadr handlowych jest w dużym stopniu zaniedbany. Nie nie stoi na przeszkodzie, by w handlu uspołecznionym pracowali oczywiście właściciele sklepów, ale nie może być tolerowane przenoszenie przez nich metod kapitalistycznych do handlu socjalistycznego.

Podniesienie przygotowania politycznego i fachowego kadr pracowników handlu wymaga całkowitego przełomu w szkoleniu, które na tym odcinku nie posiada u nas tradycji. Plan przeszkolenia w rb. przez Min. Handlu Wewn. — 33 tys. pracowników — jest niedostateczny. W najbliższym terminie opracowany będzie nowy program szkolenia.

Młodzież na straży pokoju świata!

Z wędrówek po Polsce

KWIATKI ŚW. BIUROKRACEGO

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Głuchołazy, w maju.

Krawa produkcji w Dolnośląskich Zakładach Odzieżowych podnosi się stale w górę. Baść idzie w parzą i jakością. Zaledwie 3 proc. produkcji (obecnie palta i odzież robocza) brakarze kwalifikują jako drugi gatunek. Reszta — to gatunek pierwszy.

Plan za r. ub. wykonano w 107 procentach, za pierwszy kwartał r.b. — w 112 proc. Wzrasta również ilość elektrycznych maszyn do szycia. Były tych maszyn w r. 1948, w porównaniu ze stanem obecnym, zaledwie 22 proc. W r. ub. ilość ich powiększyła się do 58 proc., a do końca r. b. — wzrośnie do 330 proc.

Z ciasnego, dusznego, nieodpowiedniego budynku, Zakłady przeniosły się w r. ub. do wyremontowanego dużego gmachu. Hale fabryczne są jasne, widne i przestronne. Wkrótce zostaną zradiofonizowane. Przedwojenne maszyny nożne zastąpiono elektrycznymi. A ze załogą robotnicza składa się w 85 proc. z kobiet, każdą niemal maszynę zdobią kwiatki róż.

— Przyjemniej jest pracować wśród kwiatów — twierdzą robotnice.

„WOLĘ PRACOWAĆ W GROMADZIE"

Nie ma już ani jednego analfabety w Dolnośląskich Zakładach Odzieżowych, jednych z największych w Polsce. 39 autobusów, zatrudnionych w fabryce, ukończyło już kursy repolonizacyjne. Jest Dom Kultury, mieszczący około 300 osób. Są narady produkcyjne, większość robotników (80 proc.) bierze udział we współzawodnictwie.

I jest klub racjonalizatorów, liczący 17 członków, założony 28 lutego br.

Jeden tylko dotąd pomysł nowatorski Mirosława Motty, majstra zmianowego zyskał już „prawo obywatelstwa". Dzięki niemu, w czwartym kwartale rb. fabryka zaoszczędziła ok. 253 tys. zł i zyskała na jednym płaszczu 14.23 minut.

Pomysł ten polega na maszynowym nakładaniu kieszeni na płaszczu (przedtem wykonywano to ręcznie).

Szkoda tylko, że pomysł ten nie jest stosowany i w innych, pokrewnych za kładach pracy.

Co skłoniło Mottę, starego doświadczonego krawca, pracującego od szeregu lat jako chałupnik, do rozstania się z własnym warsztatem pracy?

— Wolę pracować w gromadzie, nie w pojedynkę. Przyjemniej jest szyć ubrania dla wielu ludzi, niż dla pieszczoszlonych klientów, bo tylko tacy ubierali się u mnie. Poza tym mam wreszcie możność stosować pomysły racjonalizatorskie.

Do klubu racjonalizatorów wpłynął nowy pomysł, tym razem zespołowy, opracowany przez Mirosława Mottę i mechanika Jana Zubę, polegający na zmianie szwu przy szyciu tkanin letnich. Mechanik Teodor Paul pracuje nad skonstruowaniem specjalnego motor ku, który zastąpi ręce człowieka przy nakładaniu warstw materiału do rozkroju. Również elektromonter Eugeniusz Zejer zajęty jest budową maszyny, która automatycznie będzie zaokładała zbelowany materiał, następnie go składała i belowała.

W ZWOLNIONYM TEMPIE

Dolnośląskie Zakłady Odzieżowe nie zakończyły dotąd swojej przebudowy i rozbudowy. Rosną mury dwóch nowych hal fabrycznych, które gotowe będą jut 1 lipca. Powstają nowoczesne umywalnie, szatnie, budowa ambulatorium ma się ku końcowi. Zakłady zatrudniają obecnie 1.100 robotników, plan 6-letni przewiduje 5-krotne zwiększenie załogi.

Ale fachowców — krawców brak. Brak również pracowników umysłowych.

— To wina starostw z województw centralnych — żali się opowiadający mnie dyrektor fabryki.

Ponieważ Głuchołazy znajdują się w strefie granicznej, więc stosownie do obowiązujących przepisów, chcący się tam osiedlić, musi posiadać odpowiednie zezwolenie od swojego starosty. Otrzymanie takiego zezwolenia odbywa się w tempie bardzo zwolnionym, bo tęwa od 4 do 5 miesięcy.

Starostowie głuchołaccy nie prawo wydać samodzielnie tylko 3-miesięczne zezwolenie na pobyt czasowy. Toteż przewiduje obawiając się, że po upływie trzech miesięcy nie otrzyma potrzebnego pozwolenia ze swego starostwa i tym samym będzie musiał opuścić Głuchołazy, w ogóle zrezygnuje z wyjazdu.

Czy naprawdę są tylo czasu musi trwać wydanie zezwolenia? Czy rzeczywiście starostowie nie są w stanie wyeliminować biurokratycznych pozostałości ze swego urzędowania, a przynajmniej skrócić trybu urzędowania do czterech miesięcy?

GLIWICE NIE ODPOWIADAJĄ

Na tym powolne tempo urzędowania starostw w Centralnej Polsce skarżą się nie tylko Dolnośląskie Zakłady Odzieżowe, lecz i inne placówki przemysłowe w Głuchołazach.

Głuchołazy liczą ok. 11 tys. mieszkańców, z których niemal wszyscy — to robotnicy przemysłowi lub spółdzielczy. Miasto posiada 87 sklepów spółdzielczych, (wkrótce założone zostaną jeszcze 2 sklepy), dwie gospody ludowe i jedną ukiernię spółdzielczą. Jest tam jedno stałe kino, miejski Dom Kultury, Jeden żłobek na 130 dzieci, zaopiekujący się tzroby wszystkich mieszkańców Głuchołaz, a 20 maja zostanie zakończone przebudowa Pałacu Dziecka z przedszkolem i przychodnią lekarską.

Ale Głuchołazy cierpią na poważny głód mieszkaniowy, na który z kolei żąda się Dolnośląskiego Zakłady Odzieżowe oraz inne placówki przemysłowe.

Miasto niewiele ucierpiało na skutek działań wojennych. Ale z licznych domów, budowanych za „Króla Ostwinka" i nigdy nie remontowanych, pozostały ruiny. Przesunęli głuchołaccy rozwija się i stale rozrasta. A robotnicy nie mają gdzie mieszkać. Tym bardziej, że prawie połowę budynków (tych najlepszych) zajął Fundusz Wczasów.

Są jednak w Głuchołazach domy „w średnim wieku", nadające się dostatecznie jeszcze do odbudowy. W roku ubiegłym miasto wyremontowało 63 mieszkania i oddało je zakładom pracy.

Nie wszędzie to jednak głuchołaccie go głodu mieszkaniowego.

Toteż uciszamy się bardzo, gdy w styczniu r. b. miasto otrzymało zawiadomienie, że gliwicki ZOR wyremontuje dwa dom o 39 izbach mieszkalnych, że kosztorys sporządzono i są już potrzebne kredyty.

Minęła jednak zima, rozpoczęła się dawno kalendarzowa wiosna, upragnione roboty budowlane nie zostały rozpoczęte, a Głuchołaccy nadsyłają liczne listami — nie odpowiadają.

Sprawa ta pytanie poruszona na najbliższym Posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej. Może wówczas znajdzie się jakiś sposób skłonienia gliwickiego ZOR-u do rozpoczęcia remontu domu, o przynajmniej do odpowiedzi.

Stefania Orińska.

Na zboczu Araratu

Coraz więcej książek w języku Kurdów

Na malowniczym zboczu największej w radzieckiej Armenii, góry Ararat, położone są wioski zamieszkałe przez naród Kurdów. Przed rewolucją kurdowie prowadzili koczowniczy tryb życia. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Kurdowie zajęli się hodowlą bydła, osiedlili się na roli i założyli kołchozy.

Obecnie we wsiach kurdyjskich nie ma już ani jednego analfabety. Wśród Kurdów, zamieszkałych w Turcji i w Iranie, analfabetyzm sięga 95 proc.

Kurdowie radzieccy posiadają obecnie swoje piśmiennictwo. Pierwszą książkę, wydaną w języku kurdów, była Konstytucja Stalinowska.

Kurdowie czytają obecnie w języku ojczystym utwory Puszkina, Gorkiego i armeńskiego poety — Tumaniana.

Młodzież kurdyjska uczy się na równi z młodzieżą armeńską w Państwowym Uniwersytecie w Erywaniu i na innych wyższych uczelniach.

Niedawny naród Kurdów posiada już własną inteligencję, poetów i uczonych. Szeroką popularnością cieszą się utwory poety — Adżie-Dżuni, autora pięknych wierszy o ojczyźnie radzieckiej. Znane jest imię filologa — Nure Polatowej, wybitnej uczonej kurdyjskiej.

W rb. wsie Kurdów otrzymują elektryczność. Prąd elektryczny pozwoli zmechanizować procesy pracy na fermach hodowlanych, w zakładach przetwórów mleczarnych i w młynach.

Typową dla socjalistycznego rozwoju narodu kurdyjskiego jest wieś Alagez. Posiada ona szereg prawidłowo rozplanowanych ulic, zabudowana jest przestrzennymi domami. We wsi czyn ne jest kino, teatr, węzeł radiowy, szpital itd.

15 rocznica śmierci

Iwana Miczurina

7 czerwca mija 15 rocznica śmierci Iwana Miczurina. W całym Zw. Radzieckim odbywają się przygotowania do uczczenia pamięci wielkiego uczonego, który położył podwaliny pod realizację twórczego dawnictwa.

Miczurin krzyżował ogromną ilość roślin z wszystkich krajów i kontynentów globu ziemskiego. Był twórcą 350 nowych rodzajów roślin, które obecnie rosną w 129.000 miejscowościach Zw. Radzieckiego.

Zaniedbane dziedziny

Centrosan oferuje apteki nie kupują

Planując zaopatrzenie rynku w pewne artykuły lub towary, uwzględ na się wiele czynników: liczbę konsumentów, ich zdolność nabywczą, przeciętną spożycie itp.

Planowanie zaopatrzenia rynku w środki lecznicze jest bardziej skomplikowane. Czynnik tak ważny jak np. średnia spożycia jest płynny, trudny do ustalenia, jest zależny choćby od kaprysu pogody. W ub. roku np. po jednym zimnym dniu mają wym wystąpiono w aptekach wszystkie zapasy aspiryny, w r. b. po jednym z upalniejszych — wszystkie proszki od bólu głowy.

Czynników, utrudniających pełne i planowe zaopatrzenie rynku, jest znacznie więcej. M. in. stosunek detalu do hurtu — apteki do hurtowni aptecznych. Dotąd — olbrzymia większość aptek znajduje się w rękach prywatnych, sprzedaż hurtowa leków w uspołecznionych — Centrosanu. Apteki prywatne prowadzą swoją politykę, uwzględniającą przede wszystkim interes własnej kieszeni, nie pokrywającej się z polityką zaopatrzenia społeczną hurtu uspołecznionego. Hurtownie są zawalone towarami, lekami, preparatami itp., podczas gdy apteki nierzadko odprawiają konsumentów krótkim — nie ma. — Apteki często nie kupują a nie zamawiają leków w hurtowniach. Lek aptekarzy przed wielkimi świętami i co za tym idzie przed wielkiemi wymiarem podatku powodują, że chorzy nie znajdują leku w aptece, który znajduje się w obfitości w hurtowni.

Wprowadzono np. nowy środek leczniczy. Lekarze, przekonani o jego skuteczności, przepisują nowy lek chorym. Podejście aptekarzy do nowego leku jest inne. Po co przegrywać nowy środek, kiedy jest dużo starych, których nie trzeba zalecać nabywcom. Nowy lek leży na składzie, a chorzy nawet nie domyślają się się jego istnienia. O konserwatyzm aptekarzy rozbija się niejeden akcja Centrosanu i lekarzy.

Oczywiście zaopatrzenie aptek i rynku byłoby pełniejsze, gdyby inwestorów gospodarczo-społecznych kupił nie kryzowały nastawione głównie na zysk, niepsujący prywatnych aptekarzy detalistów.

Obecna sieć aptek uspołecznionych na terenie kraju, współpracujących planowo z hurtem, jest jeszcze niewielka (ponad 100) i skoncentrowana przeważnie na terenie Ziem Odzyskanych. Do dziś np. nie ma jeszcze w Warszawie (nie licząc 2 miesięcznych placówek) wielkiej uspołecznionej apteki.

Ta luka w stołecznym handlu uspołecznionym zostanie uzupełnione. Pierwsza uspołeczniona apteka Centrosanu w Warszawie będzie uruchomiona 11 bm. przy Nowym Świecie Nr 69. Będzie to wielka placówka, zdolna obsłużyć 2-krotnie więcej klientów od każdej aż największej prywatnej apteki.

Centrosan planował uruchomienie jeszcze trzech takich aptek w Warszawie. Plany te jednak natrafiają na liczne trudności (lokale, kredyty itp.).

Cel — lepsze i sprawniejsze funkcjonowanie rynku aptekarskiego, obsługującego specjalny typ klientów — chorych, jest dostatecznie ważny, aby wspomniane przeszkody na drodze do uruchomienia nowych uspołecznionych aptek zostały jak najszybciej usunięte. (lg)

Nowe metody pracy żywiczarzy

Racjonalizatorzy i przodownicy pracy — żywiczarze okradowali ostatnio wspólnie z naukowcami: profesorami wyższych uczelni leśnych i pracownikami Instytutu Badawczego Leśnictwa nad usprawnieniem prac i metod przy pozyskaniu żywicy.

Podczas praktycznego pokazu żywicowania w lesie — racjonalizatorzy zademonstrowali nowe ulepszone narzędzia pracy, wykonane przez robotników Antonowicza, Gęściaka, Zielińskiego i Falkę.

Racjonalizator W. Ostrowski pokazał ulepszoną metodę żywicowania. Polega ona na stosowaniu na pniach drzewnych tzw. żeberkowych nacięć, powodujących obfitszy wylew żywicy. (l)

Nasi korespondenci piszą

O zespoły ratownicze w fabrykach

Notatka naszego korespondenta jest sygnałem, wymagającym do zrozumienia, jak na terenach zakładów pracy przedsiębiorcy nie sprawa szczęścia ratowniczych. Bo zdarzeniom tak poważnym należeć nie mogą udzielenie pomocy nieprawidłowości doznanej doznanej, lecz również zorganizowanie na mocy dalszej. W opisanym wypadku, wobec trudności dostępu się do Bogdanowa i możliwość ratowania dla przyjazdu karetki, należało chorego odwieźć natychmiast do szpitala takiego jak Bogdanowa zwracamy uwagę na leżeć w wyznaczonych miejscach przejścia rotowniczych, które byłyby odpowiednio zawalne na odbycie zespołowego się chorym pracownikiem. (Red.).

Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy zatrudniają ponad 80 proc. kobiet. Wiele z nich ma na swym utrzymaniu dzieci, a nawet mężów-inwalidów ubiegłej wojny. Powinny być one otaczane szczególną opieką, tak, aby każ da z nich widziała i czuła, że w każdej chwili otrzyma potrzebną pomoc. Niestety, wypadek, który wydarzył się 24 bm. w naszych zakładach, świadczy, że opieki tej nie potrafiliśmy jeszcze zorganizować właściwie.

W dniu tym zachorowała jedna z naszych pracownic, skarżąc się na silny ból głowy. Zawiadomiony lekarz fabryczny dał jej po zbadaniu skierowanie do specjalisty. Po wyjściu lekarza z fabryki, stan chorej tak się pogorszył, że straciła przytomność. Ułożono ją na nosiach w korytarzu(!) i zaczęto alarmować pogotowie: na 7 połączeń (pod właściwymi numerami) zgłaszał się zawsze ktoś inny, tylko nie Ośrodek czy Ubezp. Społeczna. Okazało się, że wewnętrzna centrala fabryczna źle łączy. Ostatecznie połączenie z Pogotowiem uzyskano o godzinie 15.16, przyjechało ono jednak po chorą dopiero po godzinie 16. Fabryczne samochody były wszystkie w terenie i chorej nie było czym przewieść do szpitala.

Uważam, że mimo trudności, należało zaopiekować się chorą inaczej, niż to miało miejsce.

S. K.

Warszawskie Zakłady Przem. Odzieżowego im. Obrońców Warszawy.

Bezpieczne obróbka szklanych korków

Na podnoszanie się poziomu produkcji w naszej hucie wpływają m. in. dwie rzeczy: współzawodnictwo i usprawnienie. Współzawodnictwo grupowe i indywidualne (okrętem jego zadzieje zestaty podjęte w naszym zakładzie) wymagają od każdego pracownika osiągnięcia jak najlepszej normy. Walka z kolei o normę powoduje zmaksimizowanie się braków w produkcji oraz wypadków, powodujących straty. Jeszcze tak temu np. w szlifierni nowiewano duże stłuczek. Obecnie, dzięki współzawodnictwu pracy, ilość ta wydatnie się zmniejszyła.

Z drugiej dziedziny—usprawnień — trzeba wspomnieć o wynalazku, dotyczącym zabezpieczenia przed okaleczeniami pracowników szlifierni, zatrudnionych przy borowaniu i szlifowaniu korków do butelek i ajolów. Praca ta jest bardzo niebezpieczna i łatwo można przy niej pokaleczyć ręce. Skaleczenia kawała nawet bardzo poważne, jak np. przecięcie żył i tak.

Inicjatorem wynalazku, zabezpieczającego przed zakaleczeniem, jest dyrektor naszego zakładu, ob. Teofil Milewicz, który, będąc starym hutnikiem, zainteresował się doskonale w planowaniu pracy na naszej szlifierni. Wynalazkiem jego są ochraniacze z blachy i gumy, które nakłada się na butelki lub słoje przed borowaniem. Daje one doskonałe wyniki. Obecnie nawet gdy butelka przy borowaniu pęknie, nie kaleczy rąk uzyskiwacza się robotnika.

Do udoskonaleń w szlifierni należy także zaopatrzenie biczka pasów obrotowych przy warsztatach, wskutek czego przy najszybszym nawet biegu warsztatu nie ma obawy, że transmisja może się wciągnąć.

Stanisław Floreczyk
Feliciu Ellmesek
Huta Stalin Warszawa-Targówek

Listy z Dolnego Śląska

WSPÓLNY DOM

(Od własnego korespondenta)

Święto Ludowe obchodzi lud wsi, co tym roku pod hasłem wzmocnienia i dalszego zacieśnienia sojuszu chłopskiego z klasą robotniczą. Hasło ten stanowi fundament ideały ludowej i gwarancję rozwiązania socjalizmu w Polsce".

z przemówienia min. Marusz-ewskiego na obchodzie Święta Ludowego w Kłodzku dnia 26 maja zb.

Kłodzko, 28 maja.

Trzeba było widzieć te długie szeregi odświętnie zielenią i transparentami przybranych samochodów, wypełnionych ekipami załóg fabrycznych, górników w pióropuszach i w nowiutkich mundurach przybyłych na Święto Ludowe, które zgromadziło na Stadionie w Kłodzku ponad 20.000 ludzi — żeby zdać sobie sprawę z coraz bardziej zacieśniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Świadczyły o tym wypowiedzi chłopów, dotyczące stałej, systematycznej opieki i pomocy, jakiej ekipy robotnicze i górnicze udzielają spółdzielniom produkcyjnym, PGR-om i gromadom.

TYM WARTO POMAGAĆ

— Naszemu Czerwieńcowi stale pomaga Elektrownia z Ludwikowa — opowiada przewodniczący tej spółdzielni produkcyjnej — ob. Józef Kaniecki zaraz po gospodarsku wyliczę: przeprowadzili remonty maszyn, świetlicę założyli, z teatrem przyjeżdżają...

I słusznie. Ludzie z Czerwieńca mają do tej pomocy uzasadnione prawo, większość z nich to przodownicy pracy. Robotnik Bolesław Paruch wyrabia 175 proc. normy, Apolonia Klimentowska — 120 proc., Erna Kaniecka — 120 proc.

Z kolei głos ma przedstawiciel spółdzielni produkcyjnej Jakubowice:

— PZPB-owcy robotnicy ze Szlenawki odremontowali nam budynki, wyreperowali narzędzia rolnicze. Dostarczyli plug-pong dla ZMP. Załoga huty szkła ze Szczytna wyremontowała również maszyny dla spółdzielni produkcyjnej Zarzyce.

— Jakie nie pomoc — odzywa się stojący obok kierownik ekipy ze Szczytna, toć to ludzie, co ewą się do roboty. A za sanacji — dodaje — musieli iść na Saksy...

Nad gromadą Grajewo roztaczają opiekę ZMP-owcy z gimnazjum przemysłu graficznego w Nowej Rudzie. Maszyny do porządku doprowadzili. Świetlice i książki również uporządkowali — dla Grajewa.

— Robotnice Państw. Fabryki Pończoch w Radkowie opiekują się gromadą Wambierzyce...

140 PROC. NORMY NAJMARNIEJ SIĘ WYROBI

— Nasz szyb „Piast" w kopalni Nowa Ruda zajmuje się gromadą Świerko — opowiada górnik brygadzista Alojzy Paszek, ubrany w nowy, piękny mundur stalowej barwy.

Mówi, że ukończył już długofalowe zobowiązanie. — Zaraz podjęliśmy następne. Ściana w dobrym stanie. Najmarniej 140 proc. normy się wyrobi.

Jego towarzysz Jan Tunek, który pracuje „na łupku", także wykonał już zobowiązanie. I podjął nowe.

Górnicy wiedzą co robią.

— Bo przez ciągłe, wytrwałe przekraczanie norm skracamy drogę do socjalizmu i zapewniamy pokój — oświadcza czołowy brygadzista tej kopalni z szybu „Bolesław" ZMP Jan Muszelak, który podjęte na 175 proc. zobowiązanie wykonał w 183 proc.

— A to, którem teraz podjął, także przekroczę.

MAMY JEDEN CEL

Zespół Wolany pow. Kłodzko może się poszczycić nie tylko robotnikami. Tamtejsi traktorzyści należą do najlepszych w powiecie. Jako jedni z pierwszych ukończyli przedterminowo siew dnia 29.IV.

Tadeusz Mazurek, członek PZPR, wyrobił 120 proc. Juliusz Sendek, bezpartyjny i ZMP-owiec Jan Drabik osiągnęli tę samą normę.

— Mamy przecież wszyscy jeden cel — dobrobyt naszego kraju — mówi Sendek.

DZIEŃ RADOŚCI I DUMY

Mimo tego, że przed samą defiladą zachmurzyło się niebo i spadł ulewny deszcz, rozwinął się wspaniały, nie kończący się barwny pochód.

Nie przesłonił jednak ten potężny widok tysięcy ludzi, maszyn, urywka zsełyszanej na krótko przed defiladą rozmowy.

— Robotnicy z Państw. Zakł. Przem. Baw. z Kudowy-Zakrzewka bardzo nam pomagają—opowiadał jednemu z przybyłych z Warszawy na tę uroczystość dziennikarzy przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Pilce — Józef Gryglak — nie tylko, że maszyny wyremontowali, ale ekipy lekarskie do nas sprowadzają, przedszkole założyli, występy, świetlicę także przez nich mamy.

—To jasne, towarzyszu przewodniczący — przerwał kierownik PZPB-owskiej ekipy Jan Skromek — przecież budujemy razem wspólny dom.

Zatrzymał się i przed siebie popatrzył. Idąc za jego wzrokiem natrafiliśmy na zawieszony wysoko nad naszymi głowami transparent:

„Sojusz robotniczo-chłopski buduje socjalizm".

NOTATNIK ŁÓDZKI

Letnie choroby

Kupiecka epidemia — Nowalijki nie dla wszystkich — Tajemnica niskich obrotów PDT

(Od własnego korespondenta)

Lato sprzyjało kiedyś tyfusowi brzusznemu. Dzisiaj choroba ta, w formie epidemii już nie zagraża, gdyż zabezpieczają nas przed nią zbawienne szczepienia ochronne. Okres letni sprzyja dziś natomiast innej epidemii, którą pracownicy Wydziału Handlu w Łodzi nazwali lapidarnie „chorobą kupiecką".

Właściciele sklepów masowo składają podania do miejskich władz handlowych, prosząc o zezwolenie na czasowe zamknięcie przedsiębiorstwa „z uwagi na zły stan zdrowia". Do każdego takiego podania dołączone jest oczywiście zaświadczenie lekarskie, że ten czy inny kupiec cierpi na tę czy inną chorobę, wymagającą tej czy innej kuracji.

Dlaczego kupcy, cieszący się na ogół zupełnie dobrym zdrowiem w ciągu całego roku, gremialnie zaczynają chorować skutek na czerwiec, lipiec i sierpień? Nie trudno na to odpowiedzieć. Po prostu dlatego, że w miesiącach tych w handlu panują tzw. „ogórki" — obroty i dochody są mniejsze, niż zazwyczaj.

Podjawszi jednak racjonalne zaopatrzenie ludności wymaga, aby wszystkie sklepy stale były czynne, a kupcy wyjeżdżać mogą zostawić zastępców — Wydział Handlu słusznie oddala wszelkie tego rodzaju podania.

Do ostatecznie sklep nie jest tylko po to, aby dawał zysk. Jest przede wszystkim przedsiębiorstwem użyteczności publicznej, prowadzenie jego sta nowi więc pewną funkcję społeczną, jest zobowiązaniem w stosunku do społeczeństwa, zobowiązaniem, które trzeba wykonać.

Nie znaczy to, że pp. kupcy nie mają prawa jak i inni ludzie leczyć się. Ależ, bardzo proszę! Mogą wyjeżdżać dokąd chcą, brać błotne kąpiele i nasiadówki, pić wody mineralne, ale pod jednym warunkiem: kuracje te nie mogą się odbijać na ludziach pracy!

Z MARCHEWKĄ — DO CHRZANU!

Po to, ażeby zupa była dobra, musi być przyprawiona tzw. włoszczyzną. Cóż, kiedy Centrala Ogrodnicza, generalny dystrybutor warzyw w Łodzi, jest zdecydowanie niedobra?

Z marchewką, pietruszką, włoską ka pustą itp. wynikła w mieście prawie że tragedia. Warzyw na rynku od miesięcy brakuje, poza tym są one fantastycznie drogie. Centrala Ogrodnicza fie bowiem zaplanowała, że zorganizowała skup, wykorzystując ignorancję potrzeb ludzi pracy.

Mało tego. Nie wyciągając wniosków z własnych błędów, powtarza je obecnie. Nowalijki są w Łodzi jeszcze niedostępne dla szerokich rzesz z powodu horendalnie wysokich cen.

Już sama organizacja sprzedaży musi budzić poważne zastrzeżenia. Towar od producenta wędruje do Centrali Ogrodniczej, dalej do PSS lub MHD a dopiero stąd trafia do rąk konsumenta. Na zwyżkę wpływa niezrozumiałe stanowisko tej placówki, która wprawie nie chce obniżyć marży zarobkowej do 2 proc., jak poleciło jej ministerstwo, lecz pobiera nadal haracz w wysokości 10 procent!

Wina polega również na tym, że komisja cennikowa urzędnia na centralnym targowisku owocowo - warzywniczym tylko dwa razy w tygodniu, opierając się w pozostała dni na nieaktualnych danych, a przecież wiadomo, że popyt i podaż każdego dnia bywają inne.

Czy można więc się dziwić, że w takich warunkach zaopatrzenie ludności w Łodzi w pietruszkę, marchew, rzodkiewki itd. — jest do chrzanu?!

LUKSUSOWY PODATEK

Powszechny Dom Towarowy w Łodzi wprowadził pożyteczną innowację, sprzedając na raty ludności pracującej maszyny do szycia i pisania, aparaty fotograficzne itd. Radość ludzian nazi jednak fakt, że przy płaceniu pierwszej z dziesięciu rat muszą jednocześnie uiszczać tzw. podatek od luksusu w wysokości 10 proc. ceny kupna.

Podatek ten, o którym również już kiedyś pisałem, obowiązuje w Łodzi nadal. I tylko w Łodzi. Bo nie znają go ani w Warszawie, ani w Poznaniu, ani nawet w pobliskich Pabianicach. Toteż amatorom droższego aparatu fotograficznego, czy dywanu kalkulację się po prostu wyjazd do innego miasta, na czym oszczędza się kilka tysięcy.

Przeciwko temu podatkowi wypowiadają się zdecydowanie nie tylko ludzie pracy, ale i centrale handlowe, którym trudno w takich warunkach wykonać plany obrotów. Bo chyba nie dzieje się bez powodu, że PDT w miniejszym od Łodzi Wrocławiu ma niemal trzy razy większe obroty od łódzkiego Domu Powszechnego. I że magazyny Centrali Tekstylnej w Łodzi stale pełne są dywanów, natomiast jedwabie, firdy w innych miastach towar ten szybko znika z półek sklepowych.

Uchwałę o podatku luksusowym powzięła Miejska Rada Narodowa w dniu 20 sierpnia 1947 r. Obecnie w mieście działa już nowa Rada Narodowa. Pierwszą jednym z jej naczelnych haseł jest obrona interesów ludności miasteczkiego. Łodzi słusznie oczekuje szybkiego usunięcia niezyciwej nobrzaty z miejscowym podatku.

Bo ostatecznie taki „podatek od luksusu" — to luksus, na który mało kto może sobie pozwolić!

Adam Cichocki

Zły transport — to stracone miliony

JAK CHRONIĆ CENNĄ SKÓRĘ PRZED ZNISZCZENIEM

Krupon świńskiej skóry prześwietlony na szklanym stole wykazuje liczne uszkodzenia. W Radomiu, w ostatnim transporcie skór świńskich na dwa tysiące sztuk nie było ani jednej pierwszego gatunku, dwie skórki zaliczyć można było do drugiego i dwie do trzeciego gatunku, 30 do czwartego i całą resztę zaliczyć trzeba było do najgorszej, piątej kategorii.

50 proc. wszystkich skór przyjmowanych przez Centralę Skór Surowych stanowią szkły świńskie. 50 proc. skór przerabianych przez nasze garbarnie, 50 proc. skór przerabianych przez nasze fabryki obuwia stanowią skóry świńskie. Ani na świńskiej, ani na wołowej skórze by nie spisał trudności związanych z koniecznością dostawy nie uszkodzonych skór do garbarni.

Niebezpieczeństwa czyhające na skórę z której chcielibyśmy mieć ładne pantofle można podzielić na trzy etapy.

Pierwszy to okres hodowli. Skóra świni trzymanej w brudzie pokrywa się łuskowatym liszajem co obniża jej wartość. Tylko skóra świni trzymanej czysto i czysto może osiągnąć wysoki gatunek.

Żal bierze patrzeć na czerwone pręgi, zadrapania i sińce, jakimi pokryte są skóry. Te pręgi i ryse powstają skutkiem złych warunków transportu i nieodzyskowania. Zwierzęta są bite kijami a często poguniane uplecionym z drutu batem. Każde takie nieludzkie uderzenie pozostawia na skórze zwierzęcia krwawy ślad i... obniża wartość skóry z 600 na 100 zł. za kilogram.

DWIE KALKULACJE TRANSPORTU

Często wieźmy naładowane „z czubem" samochody, pełne wspinających się rzeciami jedna na drugą świń.

W tej chwili transport świń przejmuje PKS przeznaczając na ten cel duże samochody ciężarowe o ściśle przestrzeganej pojemności. Większość uszkodzeń powstaje jeszcze na skutek nieodpowiedniego magazynowania w Gminnych Spółdzielniach (buchty grodzone drutem kolczastym, Deski ze sterczącymi gwoździami), oraz podczas transportu samochodami GS.

Kalkulacja gminnej spółdzielni wygląda prawdopodobnie tak: załadować np. 20 świń na samochód i wrócić się jeszcze po dwie świnie nie warto, upchniemy 22 świnie w samochodzie.

Kalkulacja Centrali Skór surowych wyglądałaby następująco: 20 skór świńskich nie uszkodzonych warte jest 36, no powiedzmy 30 tys. złotych. Jeżeli stłoczone świnie podrapią się raciami i poobijają sobie boki zamiast 30 tysięcy, za skóry nie otrzyma się więcej niż 6 — 7 tys. zł.

SKÓRA NIE MOŻE BYĆ—

Trzecim grożącym świńskim skórom niebezpieczeństwem są niewprawni, lub niedbali pracownicy rzeźni. Skóra grzbietowa przeznaczona na garbowanie nie może być oparzona wrzątkiem, nie może być skaleczona nożem, musi być dokładnie oczyszczona ze słoniny. Sytuacja w rzeźniach jest najłatwiejsza do opanowania i dzięki właściwemu szkoleniu i przemówieniu pracowników z dnia na dzień ulega poprawie.

Najtrudniejszymi zagadnieniami pozostają więc: uzyskanie dobrej skóry od rolnika co wymaga ścisłej współpracy z grupami hodowców, których należy przemówić za dobre skóry oraz najpilniejsza w chwili obecnej sprawa odpowiedniego przechowania i transportu.

Wydaje się konieczne materialne zainteresowanie gminnych spółdzielni we właściwej odstawie żywca do rzeźni i przemówienie pracowników od każdej nie uszkodzonej przy przewozie sztuki. Przy troskliwej opiece strony konwojentów ilość skaleczeń zmniejszy się ale sprawa jeszcze nie zostanie rozwiązana.

KAŻDEGO DNIA TRACIMY MILIONY

Gdyby w każdym powiecie była chłodnia i zamrażalnia sztuki można by było bić na miejscu i wysyłać zmrożone mięso. Niestety ani od razu nie stworzymy chłodni, ani od razu nie uruchomimy taboru samochodów chłodni. Tymczasem trzeba szukać innych rozwiązań.

Należałoby wypróbować projekt przykrycia załadunku świń na samochodzie siecią np. z łańcuchów. Taki „niski pułap" uniemożliwiłby świniom wspinanie się na inne i zapobiegłby rycie skóry raciami.

Nie zapominajmy ani na chwilę, że przeciętnie każda świnia traci 1000 zł. na wartości na skutek wynikłych z transportu uszkodzeń. Przy uwzględnieniu się konwojentów, takie pokrywce lub „niskie pułapy" może rozwiązałyby sprawę.

Jeżeli w tej chwili w Radomiu w całym magazynie skór surowych jest tylko jedna skóra pierwszego gatunku, to jak to wygląda w Katowicach dokąd świnie tysiącami przyjeżdżają po długiej podróży pociągiem?

Sprawa jest naglaca do każdy dzień nieoględnego transportu żywca, to bezpowrotnie stracone miliony.

Walkę z niesfornymi pasażerami

rozpocznie Straż Ochrony Kolei

W ciągu kilku ostatnich tygodni w pociągach elektrycznych podmiejskiej komunikacji kolejowej wybito przeszło 50 szyb i uszkodzono w wielu wagonach automatyczne drzwi. Niszczeniu ulega również tabor pociągów parowych. Wielu niesfornych pasażerów jedzie bowiem nie w wagonach, a na dachach wagonów i na stopniach. Do dyrekcji Kolei wpływają także zażalenia na chuligańskie wybryki niektórych pasażerów. Ma to szczególnie miejsce w dniach wypłat, kiedy wracą wielu pasażerów podchmielonych. Wywołują oni kłótnie i bundy.

Wszystkie te wykroczenia narażały na straty mienie kolejowe i były niejednokrotnie przyczyną opóźnień pociągów.

Władze kolejowe wkrótce przystąpią do energicznej walki z chuligaństwem na PKP. Straż Ochrony Kolei wraz z Milicją Obywatelską rozpoczną naukę prawidłowej jazdy kolejowymi środkami lokomocji.

Pasażerowie, jadący na stopniach i dachach wagonów, będą stawiani usuwani i karani mandatami. Pijacy, wywołujący zamieszanie, będą zatrzymywani. Surowo będą również karani pasażerowie, niszczący urządzenia kolejowe. (mg)

6230 dzieci skorzysta z kolonii

organizowanych przez Wydz. Wczasów

W okręgu łódzkiej, organizowanej przez Wydział Wczasów w lipcu i sierpniu, weźmie udział 6230 dzieci i młodzieży. Dzieci młodsze wyjadą na kolonie do Obornik i Szklarskiej Poręby, zaś młodzież starsza do Sobieszowa nad morzem oraz do Kościeliska i Jagniątkowa. Ponadto dla młodzieży przygotowuje się 10 obozów wędrownych.

Na terenie Ogrodków Jordanowskich oraz w Ośrodku Sportowym w Powiślu zorganizowane będą w miesiącach letnich polkolonie.

Dzieci z przedszkoli, prowadzonych przez Wydz. Oświaty Z.M., wyjadą do Świdra i Mieni.

RADIO

W dniu 1 czerwca (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Program I na falach: 191,6 385,8 408,1 278 249 230,1 219,8 199,7 182,8 224,8 m.

Program dnia 7.05. Sygnał czasu 6.13. Wiadomości 6.15 6.00 6.45 8.00. 8.10 Początek audycji: 5.20 Koncert 7.10 Gimnastyka; 8.15 Muzyka muzyczna; 7.20 Od symfonii Haydna do dla świata pracy z Czechosłowacji; 8.05 Aktowa; 8.05 Muzyka.

Program I na fali 385,8.

Program dnia 6.40 na jutro 23.10. Sygnał czasu 11.57. Wiadomości 12.01 16.00 20.00 22.00. Wszechnica 9.45 21.40. 8.45 Dla mają kobiety; 8.55 Melodie o Wołdzie; 9.25 Aud. inf. o wyższych studiach; 9.45 Wiązanki melodii; 10.00 Pięk. 10.40 Informacje; 10.35 Dla klas III—V; 11.15 Odcinek pow. Olchy „Most nad urwiskiem"; 11.35 Pieśni Piotra Kaszyckiego; 12.30 Dla wsi; 12.55 Wieś tańczy i śpiewa; 13.05 Dla szkół ponadludowych; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor tygodnia — Sergiusz Prokofiew; 17.00 Groźny w szachu; 17.15 Kameralna muzyka polska — Ludomir Różycki; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Koncert dla dzieci z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka; 19.00 Montaż słuchowiskowy 6 książek Jokaya „Forsynym z pozad ziemi"; 19.30 Bajki dziewięć w nuty; 20.40 Na muzycznej fali; 21.20 Rezerwa; 21.50 Radiosłuchacze odpowiadają na ankietę polską; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.15 Muzyka kameralna — Karol Maria Weber; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 18.25, na jutro 22.10. Wiadomości 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 18.40.

13.30 Koncert; 14.00 Kronika rumuńska; 14.15 Ulubione utwory symfoniczne; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 16.20 Dziennik warszawski; 16.40 Wiązanka melodii filmowych; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Pieśni dziecięce różnych narodów; 17.35 Porozmawiajmy; 17.40 Dla świetlic młodzieżowych; 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.15 Koncert Kapeli Ludowej; 19.00 Jan Sebastian Bach — Sonata e-moll; 19.15 „W połowie drogi" — słuchowisko wg. pow. Zwelka; 20.10 Muzyka operowa; 21.20 Rezerwa; 22.00 Opowiadanie Lenercier Zelka z koralami; 22.20 Koncert; 23.15 Muzyka kameralna; 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Technika budowlanego ewentualnie referenta obeznanego z pracami inwestycyjnymi przyjmie zaraz Państwowa Fabryka Przemysłu Lniarskiego Nr 8 w Częstochowie ul. Narutowicza Nr 46. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym Fabryki od godz. 8 do 14-ej. K 1420-0

Starszego księgowego-bilansisty do pracy z dniem 1 lipca 1950 r. poszukuje Fabryka Okuć Budowlanych Zakład Nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Prościecka 25. Warunki płacy wg. Umowy Zbiorowej do omówienia w Wydziale Personalnym. K 1433-1

Księgowych w godzinach wieczorowych od 17-tej do 21-ej zatrudni od zaraz Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w Olsztynie, ulica Lubelska 26/28. Warunki do omówienia na miejscu. K 817-0

PRZETARGI I LICYTACJE

Powiatowy Zarząd Drogowy zawiadamia, że w dniu 16 czerwca 1950 r. godz. 12 odbędzie się przetarg nieograniczony na wydzierżawienie owocu z drzew przydrożnych (czereśni, wiśni i jabłoni). Szczegółowych informacji udziela Biuro Zarządu ulica Żeromskiego 53, pokój Nr 203. K 876-1

OBWIESZCZENIA

Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że obywatelowi polskiemu Byks Janowi, synowi Wincentego i Józefy z d. Chełkowska, urodzonemu dnia 20 czerwca 1916 r. w Miławie, zamieszkałemu w Olsztynie, przy ul. Kopernika 10/4, zezwolono na zmianę jego nazwiska rodowego „Byks" na nazwisko „Chełkowski". Zmiana ta rozciąga się również na żonę zainteresowaną Jadwigę Danutę.

Zawiadomienie. Dyrekcja M.Z.K. w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 1 czerwca br. skraca się czas przebiegu autobusów linii Nr 7 i Nr 2 o pięć minut: będą od godziny 5,30 z końcowych przystanków dla linii Nr 7 i dla linii Nr 2 od 5,05. Dyrekcja M.Z.K. K 1432-1

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie ogłasza KONKURS na stanowisko dyrektora Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie. Warunki konkursu: 1) obywatelstwo polskie, 2) dyplom lekarski, 3) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim, 4) odpowiednia praktyka administracyjno-szpitalna. Wynagrodzenie według norm obowiązujących w Ubezpieczalni Społecznej. Podania wraz z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów oraz własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać w Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie, ul. Mickiewicza 12 do dnia 10 czerwca 1950 r. K 1434-1

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam gospodarstwo rolne 6 hektarowe, budynki, warunki do ontwienia; Wiadomość Skarbk Regiona pow. Chuk wieś Wilcze-Pole, koło Lublina.

HANDLOWE

Brylanty — biżuteria — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż Nowy Świat 48, Nowak. 25 1446-0

Do sprzedania motocykl marki „Triumph" 350 nowoczesny. Wiadomość Częstochowa, Rakow Tetmajera 104. 2834-1

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI
Wieś
OGŁOSZENIA ZAGRANICZNE BIURA REKLAMOWEGO „ROLNICTWO" ZA POŚREDNICTWEM BIURA REKLAMOWEGO ROLNICTWO

Sprzedam maszynę szaftową „Singera" i beam nowy. Częstochowa, Wodnodz. 10 m 9 2830-1

Sprzedam Korotkę. Łódzko polowe, jezak. Częstochowa, Kwiadrana 11, (podwórze). 2824-1

Sprzedam męski zegarek z czarnym ocikiem, 2 damskie pierścionki, z brylantem i rubinem, 2 zegarki ręczne, krzyżyk z obrucem, aparat fotograficzny sprzedam. Olsztyn, Mazurska 8 — 3 godz. 8 — 11-ej. 2764-1

PRACA ZAOP.

Kobiety do prac w ogrodzie potrzebne. Częstochowa, Jasnogórska 19. 2834-1

ZGUBY

Skradziono książeczkę wojskową wyd. przez RKU Kielce na nazwisko Kliczkiski Józef, zam. Kusiki. 2824-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Gołębowski Jan 2834-1

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną RKU Ostróda, Ziembowski Józef, Łódź. 2824-1

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Iłża na nazwisko Ginał Jan syn Jana, zam. Serafinka, p-ta Iłża. 2775-1

Zgubiono dowód tożsamości gm. Sidra, legitymację emerytową, inspektoratu Szkolnego w Grajewie na nazwisko Michałowska Jadwiga, Szczuczyn Przedszkole 2778-1

Zgubiono książeczkę wojskową nr. 011463 wyd. przez RKU w Iłży nazwisko Kowalczyk Karol syn Wojciecha ur. 2823

GMINNA SPÓŁDZ. Ostrowy

K. Częstochowy „Samopomoc Chłopska"

unieważnia

zgubione przy konwersji na sprzedaż wyrobów płaskich. Iłża, pierwsza konwersja nr. 1236 na skarb ar. 1 Ostrowy druga ks. nr 1237 na sklep ar. 1 Kopaliska, trzecia nr. 532 na sklep ar. 1 Aleksandria. 2824-1

Unieważniam czek na sumę 146 zł. wyd. Spółdzielczy Bank Ludowy w Częstochowie konto 134 na nazwisko Holman Wilhelm. 2824-1

Zgubiono książeczkę wojskową wyd. przez RKU Częstochowa, legitymację Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Grzywka Bolesław, zam. Pilaki.

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Jakubowski Stefan.

Zgubiono 3) mają b. ważne na stałe Wszystkim Potrzebne dokumenty: wystawione pobliskiego na nazwisko Gruszczyńskiego Inge. Znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Gruszczyński Inge. Wyłudy pow. Węgrzewice. 2824-1

NAUKA

Nauczę pisania na maszynie Wiertelskiej przygotowuję do egzaminu do pisania biurowej Lublin Kołłątaja 13 telefon 20-44

LOKALE

Pokoju samodzielnego poszukuję. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia tel. 25-63. 2778-1

BOŻNE

Kosmi Olszyn, i kasa 3 proc. kiedyłem o zgłaszanie się po odbiór swoich rzeczy do 5 czerwca.

Piotr Stefan PŁAZAK

kierownik filiału Centrali Handlowej Zakład 1 Stali w Częstochowie zmarł dn. 29 maja 1950 r. przeż. lat 44. W zmarłym tracimy dobrego pracownika i serdecznego kolegę, którego pamięć pozostanie długo w sercach tych, którzy Go znali. Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 16-tej z domu żałoby przy ul. Handlowej 1/9

2833-1 SOLEZANKI I KOLEDZY oraz RADA ZAKŁADOWA

Rady starej gospodyni

Bądźmy oszczędne i praktyczne

Przeważnie wszystkie nie bardzo lubimy gotować według przepisów „ważonych" a tylko „na oko", na łyżki, szklanki itp. Do tego systemu trzeba mieć już pewną wprawę, gdyż albo ugotujemy za dużo jakiejś potrawy i potem musimy ją „jeść przez dni parę", lub też jakiegoś dania nam zabraknie.

A więc liczy się mniej więcej: zupy 1/4 l. (1 szklanka) na osobę, sosu wystarcza 1 litr na 12 osób, mięsa z kości kupować należy 20 dk. na 1 osobę, pieczeń zaś lub polędwicy wystarczy 1 kg. na 6 osób.

Aby otrzymać talerz kaszy manny na zupę, należy wsypać jej 2 łyżki stołowe i zasypać ją na gotującą wodę lub rosół, szybko mieszając i sypiąc wąskim „strumyczkiem", aby nie porobiły się „kluchy".

Kości z drobiu lub pieczystego można porąbać i wygotować na smak do zupy.

Smażąc naleśniki, aby zapobiec przypalaniu się, należy przed smażeniem posypać gorącą patelnię solą, a gdy przestanie trzeszczeć, wytrzeć patelnię starannie ścierczką i smażyć normalnie naleśniki.

Chcąc sprawdzić, czy ciasto, jagodzina, czy pasztet są już upieczone, nakłuć je należy zmostrzonym patyczkiem. Gdy patyczek suchy, pieczona potrawa jest gotowa.

Mleko rozcieńczone rozpoznać można: 1) rozcieńczone mleko ma wygląd wodnisty i niebieskawy obwódkę przy nachylaniu naczynia, 2) kropla zalewowanego mleka wlana do szklanki wody, nie pozostawia wyraźnego śladu, lecz od razu rozpływa się.

Sodę w mleku poznajemy: do kieliszka wlewamy łyżeczkę mleka i łyżeczkę spirytusu. Mleko bez sody zetnie się w kłaczki, jeśli jest z sodą, pozostanie nie ścięte i jednolite.

Naszym ZDANIEM

Zamknięte przejście

Bodaj, że w jednym z najżywotniejszych punktów miasta, a mianowicie w przedłużeniu ul. Sobieskiego i Piotrkowskiej istniało przejście przez tory, które zostało przez okupanta hitlerowskiego zamknięte. Zdawałoby się, że w momencie wyzwolenia tak, jak w wielu dziedzinach życia, w których zlikwidowano pozostałości okupacji, również i na tym odcinku zostanie przywrócony stan sprzed wojny.

Mimo, że sprawę tę niejednokrotnie już poruszaliśmy, że stanowiła ona przedmiot debat wielu Komisji — przejście pozostaje nadal zamknięte. Dzieje się to przede wszystkim z ogromną szkodą dla ludzi pracy i uczniów miejscowych szkół, zmuszonych celem dostania się do swych zakładów pracy, czy szkoły dzień w dzień okrążać zamknięte przejście.

O szkodach, jakie wynikają z tego stanu rzeczy, przede wszystkim w zakresie bezcelowego zużywania czasu ludzkiego, dyskutować chyba nie potrzeba.

Wydaje nam się słuszne, aby jednak zagadnienie, o którym mówimy nie zostało potraktowane przez władze kolejowe jako sprawa już ostatecznie załatwiona. Jeśli już nie można otworzyć zamkniętego przejścia to przecież za całkowicie realne uważać można wybudowanie drewnianego pomostu ponad torami.

Być może, że pomost taki nie byłby nazbyt estetyczny, ale jego wybudowanie przyniosłoby ogromne ułatwienie mieszkańcom naszego miasta, a przede wszystkim — klasie robotniczej.

Opiekę nad wsiami i ośrodkami maszynowymi roztacza Dom Kultury Huty „Częstochowa"

Do b. żywotnych sekcyj kulturalno-oświatowych przy miejscowych zakładach przemysłowych należy sekcja huty „Częstochowa".

Rozwija ona ruchliwą działalność, prowadząc dwie orkiestry — symfoniczną i dętą, dwa chóry — żeński przy Kole Ligi Kobiet pod dyrekcją ob. Zygmunta Zalewskiego, i męski pod kierunkiem ob. Władysława Leszczyńskiego, oraz balet dziecięcy prowadzony przez znaną artystkę Irenę Michalczyk. Balet ten rozwija się wyjątkowo pomyślnie i liczy już trzy grupy, w skład których wchodzi ponad 30 dziewczynek. Największym jego dotychczasowym sukcesem było zdobycie zaszczytnego miejsca na zeszłorocznym wojewódzkim Festiwalu Sztuki Radzieckiej.

Sekcja prowadzi akcję łączności miasta ze wsią i objęła opiekę nad osadami wiejskimi Staropole i Wiercice oraz ośrodkiem maszynowym w Przyrowie. W samym Rakowie uruchomiony został ostatnio przez sekcję kurs języka rosyjskiego, który cieszy się dużą frekwencją.

1.136 tys. głosów za Apelem Sztokholmskim

Manifestacje, zebrania, imprezy artystyczne kończą akcję zbierania podpisów

Jak już informowaliśmy, w szeregu miast województwa kieleckiego odbyły się imponujące manifestacje i masowe zebrania, na których omówiony został przebieg i wyniki akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

W Kielcach manifestowało ok. 10.000 osób. Z ramienia MKOP przemawiał ob. Górski. Manifestacje zakończyła część artystyczna w wykonaniu 15 zespołów.

W Radomiu manifestacje odbyły się w lesie na Kapturze. Po przemówieniu odbyła się część artystyczna, w której wystąpiły zespoły artystyczne miejscowych zakładów pracy oraz ZMP i ZSCh.

Imponujący przebieg miały manifestacje w Ostrowcu, gdzie zgromadziło się ponad 12.000 osób. Przemówienie, przerywane niekończącymi się okrzykami na rzecz pokoju i na cześć Związku Radzieckiego oraz wielkich Wodzów międzynarodowego obozu pokoju wygłosił przedstawiciel MKOP ob. Buszkiewicz. Po przemówieniu wystawiona została przez kielecki Teatr im. Żeromskiego opera narodowa „Krakowiacy i Górale".

Specjalnie uroczysty przebieg miały manifestacje w Busku, gdzie wystąpiły zespoły świetlicowe, oraz w Opatowie.

Ogólnie w województwie kieleckim złożono do tej pory 1.136.845 podpisów, akcję zakończyło 156 gmin, 2.107 gromad, wszystkie miasta i miasteczka, a z powiatów: pow. jędrzejowski, pińczowski i buski.

W Częstochowie i w Kielcach odbyły się już pierwsze zebrania obywatelskich komitetów ulicznych. W Częstochowie odbyły się 32 zebrania, a w Kielcach zebrania zorganizowało 7 komitetów ulicznych i 2 komitety obwodowe. Podczas zebrań wygłoszone zostały aktualne referaty o znaczeniu Apelu Sztokholmskiego oraz złożono sprawozdania z przebiegu akcji zbierania podpisów w danym rejonie z wymienieniem tych osób, które swoją ofiarną pracą zasłużyły na wyróżnienie. W Częstochowie największe zebranie odbyło się na placu Marchlewskiego. Zorganizował je obwód VI.

3 b.m. odbędą się posiedzenia plenarne Komitetów Miejskich Obrońców Pokoju, podczas których zostanie podsumowana akcja przeprowadzona na terenie poszczególnych miast, 4 b.m. nastąpi uroczyste zakończenie akcji w gminach, a w miastach przede wszystkim w Częstochowie, 5 b.m. przewidziane są plenarne posiedzenia Powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju.

Jedzmy dorsza

W probierni rybnej można dostać tanie potrawy z dorsza. Klienci którzy wpadają tu na „minutkę" i oczywiście na dorsza — to przeważnie świat pracy.

Miliard zł. na inwestycje

14.000 nowych działek robotniczych przewidziano w Planie Sześcioletnim

Szereg ważnych i doniosłych spraw, jeżeli chodzi o obecną i planowaną działalność Pracowniczych Ogrodów Działkowych na terenie powiatu częstochowskiego i województwa kieleckiego, omawiano na rozszerzonej dwudniowej konferencji tej organizacji.

W konferencji wzięli m. in. udział przedstawiciele władz miejskich i związkowych z delegatką CRZZ inż. Jadwigą Dubiel na czele oraz 64 przedstawicieli Oddziałów POD z Kielc, Radomia, Ostrowca, Kutnowa, Jędrzejowa, Skarżyska, Starachowic, Częstochowy itd.

Jak wynika z konferencji rozwój ogródków działkowych w Planie Sześcioletnim na terenie Kieleczczyzny będzie miał niezwykle szeroki zakres. Obecnie działkowcy kielecey dysponują 6.000 działek na przestrzeni 250 ha. Po zrealizowaniu Sześcioletniego Planu czynnych będzie na terenie województwa aż 20.000 działek na obszarze 1.000 ha.

Ponadto plan przewiduje szereg wewnętrznych inwestycji, jak zagospodarowanie działek, przeprowadzenie melioracji, nawodnienia, budowę magazynów, uruchomienie świetlic, wykonanie ogrodzenia itd., które pochłoną ogółem jeden miliard złotych. Kwotę tę działkowcy uzyskają z dotacji CRZZ, zainteresowanych Ministerstw, sum akcji socjalnej oraz z wpłat członkowskich.

W dalszym ciągu konferencji zebrani omówili sprawę współzawodnictwa ogrodów działkowych. Dotychczas w ramach tego współzawodnictwa zwracano tylko uwagę na estetykę ogrodów i ich rentowność. Obecnie — jak ustalono podczas wojewódzkich obrad działkowców — we współzawodnictwie zwracać się będzie również uwagę na pomoc sąsiedzką, pracę zespołową oraz prace społeczne wykonywane przez poszczególnych właścicieli działek.

W dyskusji ujawniono wiele bolączek, z których najważniejszą stanowi brak zatwierdzonych planów zagospodarowania przestrzennego i osiedli. Nie znając tych planów działkowcy nie władzę w jakich punktach mogą urządzać swoje stałe ogrody działkowe. Inną bolączką jest zbyt słabe zainteresowanie działalnością tej organizacji Zarządów Miejskich w woj. kieleckim za wyjątkiem Zarządu Miejskiego w Częstochowie.

Po zakończeniu konferencji, przedstawiciele ogrodów działkowych spoza obrębu Częstochowy zwiedzili miejscowe działki. Po zapoznaniu się z urządzeniami częstochowskich ogrodów działkowych, zwiedzający stwierdzili, iż są one nienagannie prowadzone i mogą być przykładem dla innych miast województwa. (kra)

Liga Morska czyni przygotowania do tegorocznych „Dni Morza"

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej w Częstochowie już obecnie rozpoczął przygotowanie do tegorocznych „Dni Morza", które odbędą się w dniach 23 — 29 czerwca br. „Dni Morza" będą w bieżącym roku szczególnie uroczyście obchodzone. Cechować je będzie zdecydowana wola walki w obronie pokoju przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Staną się one wyrazem solidarności z narodami kolonialnymi.

Program „Dni Morza" przewiduje zorganizowanie w dniu 24 bm. „wianków", poprzedzonych przemarszem przez miasto kolumn młodzieży zrzeszonej w Lidze Morskiej, ZMP, ZHP. Po za tym odbędą się zabawy ludowe. W okresie Dni Morza wygłoszone zostaną w kołach Ligi Morskiej referaty w fabrykach oraz na terenie wsi wygłoszone będą odczyty, urządzi się wycieczki do ośrodków morskich, śródlądowych itd.

Ze szczegółowym programem obchodu Dni Morza w Częstochowie zapoznamy jeszcze naszych czytelników w obszerniejszym artykule. (kra)

Częstochowa zobaczy Motocyklowy Wyścig Pokoju

W porozumieniu z Miejskim Komitetem Obrońców Pokoju Częstochowski Podokręg Motorowy i CTC. i M.-Włókniarz urządzają w nadchodzącą niedzielę 4 czerwca r. b. uliczne wyścigi motocyklowe, których trasa poprowadzi z Placu Stalina do parków, alejami do Placu Daszyńskiego i z powrotem do Placu Stalina.

Wyścigi odbędą się w czterech kategoriach maszyn: do 120, do 250, do 350 i ponad 350 ccm. Udział będą mogli wziąć zarówno motocykliści zrzeszeni, jak i nie zrzeszeni; dopuszczone także będą maszyny turystyczne.

Zgłoszenia należy kierować p. sekretariatu CTC. i M.-Włókniarza, II Aleja 21, do soboty 3 b. m. włącznie.

Impreza ta, wzorowana na wyścigach Grand Prix, będzie pierwszą tego rodzaju w Częstochowie i przyniesie niewątpliwie widzom wzdłuż trasy wiele niecodziennych emocyj.

Jej założeniem poza wartościami czysto sportowymi jest wykazanie więzi, jaka łączy sportowców z ideami powszechnego pokoju, który jest jedyną gwarancją postępu i dobrobytu ludzkości oraz szczęśliwego jutra wszystkich ludzi.

Na starcie Motocyklowego Wyścigu Pokoju nie powinno zabraknąć żadnego zrzeszonego czy nie zrzeszonego motocyklisty. (g).

Dzień Częstochowy

W NOWYM LOKALU

Zakład Doskonalenia Rzemiosła został przeniesiony do nowego lokalu przy Alei Kościuszki 15. Tam są obecnie przyjmowane zapisy na wszelkie kursy branżowe organizowane przez Z.D.R. Biuro Zakładu czynne jest w godzinach od 9-tej do 13-ej i od 17 do 18-tej.

ODPRAWA ZMP

Dzisiaj o godz. 18 odbędzie się w „Ognisku" odprawa kierowników propagandowych i agitacji Związku Młodzieży Polskiej.

WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO

W związku ze złym stanem mostów drogowych na ul. Dębowej, przebiegających nad rzeką Wartą, Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego zamknął z dniem 25 maja br. ruch kołowy na tym odcinku. Dojazd do dzielnicy Poddębie odbywa się ulicą 15-go Sierpnia, a do dzielnicy Dębie ul. Rejtana. Wspomniane mosty są nadal dostępne dla ruchu pieszego.

KORZYSTAJCIE ZE ZNIŻEK KOLEJOWYCH

Jak nas informuje władze kolejowe, w niedziele i święta można korzystać z biletów wycieczkowych, dających 35 procent zniżki. Bilety zniżkowe można nabywać na klasę III i II do następujących miejscowości: Blachownia, Potok Złoty, Żarki, Karmińsk, Mirów, Korwinów i Olsztyn.

BĘDZIEMY SZYBCIEJ JEŹDZIĆ

Z dniem dzisiejszym Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych skraca czas przebiegu autobusów, kursujących na linii nr 7 i nr 2 o pięć minut. Autobusy linii nr 7 będą ruszać z końcowych przystanków o godz. 5.30, a linii nr 2 o godz. 5.05.

CIEKAWY ODCZYT

Staraniem Koła Zrzeszenia Prawników Demokratów odbędzie się w poniedziałek 5 bm. w sali Teatru Wielkiego odczyt prokuratora Sądu Najwyższego J. Sawickiego na temat „Pojęcie przestępstwa w Polsce Ludowej". Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Na budowie Nr 41 osiągnięto doskonałe wyniki pracy według nowo ustalonych norm

Na terenie budowy nr. 41 Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr. 1 odbyła się narada wytwórcza w sprawie dotychczasowych wyników, osiągniętych przez poszczególne zespoły po zastosowaniu nowych norm pracy. Podczas narady stwierdzono po dokładnych obliczeniach, iż grupa elektryków osiąga od 250 do 300 proc. normy. Murarze, pracujący przy tynkowaniu dochodzą do 138 proc. normy. Zespół Ceglarza i Leszczyńskiego, zatrudniony przy wykopach ziemnych osiągnął 102 proc. normy, a zespół Chobota — 119 proc. normy.

Na naradzie wytwórczej budowy nr. 18 zanotowano również znaczne przekraczanie wprowadzonych norm. Podczas narady na budowie nr. 20 ob. Czesław Gratkowski pracownik PPB nr. 1 stwierdził, iż nowe normy przynoszą szereg korzyści a m. in. umożliwiają pracę zespołową.

Robotnicy PPB nr. 1 zatrudnieni na budowie nr. 49 Marian Walczyk i Stanisław Lech podkreślili, że według nowych stawek otrzymują większe zarobki, tym samym więc witają ich wprowadzenie z uznaniem. Podobne wypowiedzi składają również i inni robotnicy budowlani. (kra).

W jednej rundzie

NIE BUDOWLANI, LECZ PBP

W związku z naszą notatką o wygranej Stali Poraj z Budowlanymi, zarząd tego ostatniego zrzeszenia prosi nas o sprostowanie, że ze Stalą nie grała drużyna PBP, lecz pracownicy PBP Nr 20, którzy wyjechali do Poraja na wycieczkę.

ZEBRANIE PŁYWAKÓW ZWIĄZKOWCA

Sekcja pływacka Związkowca, szykując się do otwarcia sezonu, zwołuje zebranie wszystkich zawodniczek i zawodników. Zebranie to odbędzie się dziś, tj. w czwartek i czerwca rb. o godz. 19.30 w świetlicy klubowej, II Aleja 49.

GWARDIA REMISUJE W RADOMSKU

Piłkarze Gwardii gościli w Radomsku, gdzie w spotkaniu ze Stalą uzyskali remis 2:2 (1:0), strzelając bramki przez Gawrońskiego i Sleżaka; częstochowianie grali bez Lacha II, Bodziachowskiego i Kubota.

Nasi czytelnicy piszą

Ułatwić ciężko chorym dojazd do Szpitala U. S.

„W ostatnich tygodniach przystąpiono do naprawy ulic miasta, do kładzenia chodników, których w tym roku ma przybyć kilka kilometrów. Przechodzące codziennie do Szpitala Uberplezalnii Społecznej widzę tempo pracy przy kładzeniu chodnika na ulicy Curie-Skłodowskiej.

Nie zaprzeczając wartości tych prac, chciałbym zwrócić uwagę odpowiedzialnych czynników miejskich na inny, zdaniem moim, ważniejszy szczegół z dziedziny naprawy ulic Częstochowy. Chodzi mianowicie o nawierzchnię ulicy Mickiewicza i ulicy Curie-Skłodowskiej, którymi przywozi się ciężko chorych, wymagających leczenia szpitalnego.

Nawierzchnia tych ulic z tak zw. kocich łbów daje przy jeździe nawet bardzo wolnej tak silne wstrząsy, że w interesie zdrowia tych chorych na leżałoby przede wszystkim wyasfaltować dojazd do szpitala, to znaczy od ulicy ul. Mickiewicza i Curie-Skłodowskiej od Alei Wolności. Dzięki poprawieniu jezdni, ulżymy wydatnie cierpiącym chorym przy dowożeniu ich do szpitala."

Powyższe słowa jednego z miejscowych lekarzy nie wymagają komentarzy i winny być wzięte pod uwagę przez Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego. Przy sposobności przypomnimy, że już przed dwoma laty pisaliśmy na ten temat, lecz dotychczas Zarząd Miejski uwagi nasze pominął milczeniem.

Wiosenna zabawa taneczna

W sobotę 3 bm., odbędzie się w lokalu Klubu Oficerskiego — Aleja Wolności 44, wiosenna zabawa taneczna, zorganizowana przez miejscową Jednostkę Wojskową. Początek o godz. 20. Dochód z zabawy przeznaczony na zorganizowanie kursów dla analfabetów.

Sprawa Orkiestry Symfonicznej

Upaństwowić? — owszem, nawet koniecznie ale nie zmniejszać kompetencji

Sprawa istnienia w Częstochowie Orkiestry Symfonicznej — jako ważnego czynnika w upowszechnianiu kultury i sztuki na tutejszym terenie była niejednokrotnie tematem naszych artykułów i wypowiedzi.

Czytelnicy „Życia" dobrze znają działalność częstochowskiej Orkiestry Symfonicznej w okresie ubiegłego pięciolecia, w którym to czasie Orkiestra to całkowicie spełniła swoje zadania, mimo stale piętrzących się trudności i walki o materialne podstawy swego bytu.

Toteż wiadomość o rychłym upaństwowieniu Orkiestry Symfonicznej w naszym mieście została przyjęta z radością, jednak radość tę przyćmiewają pogłoski o zamierzonym równocześnie uszczuplaniu zespołu orkiestrowego i uczynieniu z niego filii Filharmonii katowickiej, dla celów objazdowych.

Takie rozwiązanie sprawy znacznie uszczupliłoby zakres działania i możliwości pracy kulturalnej Orkiestry Symfonicznej. Tej sprawy nie trzeba nikomu udowadniać. Orkiestra Symfoniczna w zmniejszonym składzie i uzależniona od Filharmonii katowickiej spadłaby do roli zespołu muzycznego, który by nie mógł spełniać swej roli wychowawczej w krzewieniu sztuki muzycznej w takim zakresie, w jakim czyni to dotychczas.

Zrozumiałe też się stało, że sprawą zainteresowała się m. in. Powiatowa Rada Związków Zawodowych, która wystąpiła do Ministerstwa Kultury i Sztuki z odpowiednim memoriałem.

W memoriale tym PRZZ stwierdza, że, że Orkiestra Symfoniczna w Częstochowie dobrze spełnia swe zadania w upowszechnianiu muzyki po swoim zakresie jak też przez PRZZ, dla szerokich rzesz robotniczych i młodzieży szkolnej — nie tylko w Częstochowie lecz również w terenie, zwraca się z prośbą do Ministerstwa Kultury i Sztuki o pozostawienie Orkiestry Symfonicznej jako samodzielnej placówki kulturalnej w naszym mieście.

Liczne rzesze społeczeństwa częstochowskiego — czytamy w memoriale — na koncertach, świadczą o wielkim zainteresowaniu się tutejszych mas pracujących dobrą muzyką. Udział Orkiestry w koncertach upowszechnionych i wielu uroczystościach, świadczy o społecznym stanowisku zespołu Orkiestry Symfonicznej. Częstochowa jest ośrodkiem posiadającym chlubne tradycje ruchu robotniczego, wybitnie uprzemysłowionym i mającym dalsze poważne tendencje rozwojowe. W imieniu 60.000 członków Związków Zawodowych domagamy się, aby prowadzona przez PRZZ akcja kulturalna nie napotkała na trudności.

Świat pracy Częstochowy zasługuje na to, aby mieć własną Orkiestrę Symfoniczną, która dotychczas chlubnie zdała swój egzamin.

Wyrażamy nadzieję, że Ministerstwo Kultury i Sztuki uzna za słuszne postulat Powiatowej Rady Związków, za którą stoi nie tylko 60.000 rzesza związkowców częstochowskich, ale również całe społeczeństwo naszego miasta i tych wszystkich miejscowości wiejskich i miejskich, do których nasza Orkiestra Symfoniczna dotarła z koncertami.

Upaństwowiając Orkiestrę Symfoniczną w Częstochowie należy pozostawić jej samodzielność.

Nie przemawia przez nas fałszywa czy nadmierna ambicja, ale jesteśmy szczerze i głęboko przekonani, że stworzenie z Orkiestry Symfonicznej filialnego zespołu Filharmonii katowickiej i to w uszczuplonym składzie, nie tylko że nie pozwoliłoby Orkiestrze spełnić należycie jej zadań, ale równocześnie zaprzepaściłoby dotychczasowy dorobek muzyczny Częstochowy.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, które tylekroć dało dowody rozumnego i życzliwego podejścia do spraw i zagadnień kulturalnych naszego miasta niewątpliwie i w tym wypadku powzięcie korzystną i nie krzywdzącą Częstochowy decyzji.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr Wielki — Godz. 19.30 Grzegorz Dyndała".

Teatr Kameralny — „Profesja Pani Warren" godzina 19.30.

KINA

Wolność — Zwariowane lotnisko.

Tęcza — Guramiszwilli.

Bałtyk — „Koncert Beethovena".

*

Fotoplastikon — Budapeszt — mosty na Dunaju.

TELEFONY

Komenda Miasta M. O. — 10-65.

Straż Pożarna — 22-22.

Pogotowie Ratunkowe — 28-45.

DYŻURY APTEK

St. Mejster, Al. Wolności nr 22.

L. Zielińskiej, Rynek Narutowicza nr 40.

K. Lemke, Raków ul. Towiańskiego nr 1.

Wkrótce

W sobotę 1-sza sesja nowej MRN

3 czerwca br., odbędzie się w godzinach rannych uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, podczas której złożone zostaną sprawozdania z dotychczasowej działalności prezydium MRN. W tym samym dniu odbędzie się drugie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej z udziałem przedstawicieli partii, organizacji społecznych, przedstawicieli Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz zaproszonych gości. Na tym posiedzeniu, które będzie miało uroczysty charakter, przedstawiciel prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wygłosi referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organizacji jednolitej władzy państwowej. Następnie po uchwaleniu regulaminu obrad nastąpią wybory nowego prezydium MRN.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Michalina Wawrzyniak, „Blacharze" i Z. (podpis nieczytelny). Chętnie wykorzystamy przysłany materiał i zaopatrzymy poruszane przez Ob. Ob. sprawy, ale prosimy o podanie dokładnych, konkretnych faktów oraz podpisywanie listów pełnym imieniem i nazwiskiem z podaniem adresu (tylko dla wiadomości redakcji).

H. Herszkowicz, Henryk Cuban, Stały Pasażer, ZMP-owiec.

Poruszanymi przez Ob. Ob. sprawami zainteresujemy odpowiednie czynniki.

Julian Korzeniec. Pisaliśmy, jak z konieczności urządzenia postojów tramwajowych w mieście i do tematu tego jeszcze powrócimy.

Stały czytelnik. Oczywiście, że można pisać.

St. Kusiarek. Sprawę przez Ob. poruszoną zainteresujemy Miejski Wydział Ogrodnictwa.

B-110713